



Od 17 stycznia wnioski
z nowej Tarczy - str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek 4 stycznia 2022

„Dziewczyna
z murala” to nowy
tom baśni Jolanty
Nitkowskiej-Węglarz

STRONA 14



Adam Niedzielski
zapowiada nowe
obostrzenia. Dzieci
wracają do szkół

STRONA 6



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Pomagamy
Potrzebna
pomoc
dla Dagmary



Sześćioletnia dziewczynka
z Głównicz musi przejść
kosztowną operację STRONA 5



Słupsk nie ma terenów pod rozbudowę.
Chce wchłonąć gminę STRONA 3

Prokuratura w Lęborku wszczęła śledztwo

W wypadkach dzień po dniu zginęły cztery osoby

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@poskapress.pl



Miejscowość

Cztery osoby nie żyją, a pięć zostało
rannych. To bilans dwóch, tragicz-
nych w skutkach wypadków drogo-
wych, do których doszło w ostatni
weekend na drodze krajowej nr 6.

- Wszczęliśmy dwa śledztwa o spowo-
dowanie wypadku ze skutkiem śmie-
telnym - mówi Patryk Wegner, lębors-
ki prokurator rejonowy. - Będziemy
wyjaśniać okoliczności obu zdarzeń.
Na chwilę obecną nie możemy speku-
lować co do przyczyn. Tak w pierw-
szym, jak i w drugim przypadku są na-
oczni świadkowie wypadków. Wiemy
mniej jak poruszały się pojazdy, ale ko-
nieczne jest przeprowadzenie badań
technicznych samochodów i powoła-
nie biegłych z zakresu rekonstrukcji
wypadków drogowych. Być może
na pytanie o to, co było przyczyną, od-
powiedź dadzą nam również wyniki
sekcji zwłok.

Do pierwszego z wypadków do-
szło w sobotę po godz. 14. Na DK 6
między Lęborkiem a Leśnicami re-



Pierwsza tragedia rozegrała się na 256. kilometrze DK6, kiedy druga na 255.
W tym miejscu droga z prostego odcinka zamienia się w łuk



nault jadące w kierunku Słupska zje-
chało z drogi i uderzyło w przydrożne
drzewa. W wyniku zdarzenia kieru-
jący 28-letni słupszczanin poniósł
śmierć na miejscu. Pasażerka, 25-let-
nia słupszczanka została zabrana
do szpitala w Lęborku. Zmarła na skut-
tek poniesionych obrażeń. Policjanci
przez kilka godzin prowadzili czynno-
ści oraz kierowali ruchem. Droga
w tym miejscu była całkowicie zablo-
kowana. Na miejscu pracowały cztery
zastępy strażaków, którzy za pomocą
sprzętu hydraulicznego uwolnili
ofiary z roztrzęsanego auta.

W niedzielę, chwilę przed godziną
15 dyżurny lęborskiej komendy został
powiadomiony o kolejnym zdarzeniu
drogowym.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń
policjantów, 40-latek z Lęborka kieru-
jąc pojazdem vw, poruszając się pasem
dla ruchu przeciwnego, zderzył się
bocznie z prawidłowo jadącym samo-
chodem audi A4. Jego auto następnie
uderzyło czołowo w prawidłowo ja-
dący samochód audi Q7. Audi Q7 da-
chowało i zjechało na pobocze jezdni,
natomiast vw rozzerwał się na dwie czę-
ści. 40-latek z vw i jego 40-letnia pasa-
żerka ponieśli śmierć na miejscu. Pięć
osób podróżujących audi Q7 z obraże-
niami przewiezieni zostali do szpitali.

Do obu wypadków doszło niemal
w tym samym miejscu, gdzie droga
z prostego odcinka zamienia się w łuk,
a przeciwległe pasy ruchu oddziela li-
nia przerywana. ©

AUTOPROMOCJA



0110368521

Pogoda w regionie

Dzisiaj

7°C
3°CBarometr
994 hPa
Wiatr
pół/zach 35 km/h
Uwaga
możliwy deszcz

Środa

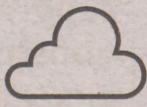
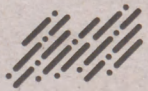
3°C 0°C

Czwartek

2°C 0°C

Piątek

2°C 0°C



Uwaga: Możliwy śnieg z deszczem

Orszak Trzech Króli
w Bytowie i Nożynie już
w najbliższy czwartek

Gmina Bytów

**Po przerwie spowodowanej
pandemią koronawirusa dwie
parafie z naszego regionu zapra-
sają na Orszak Trzech Króli.**

Pierwszy odbędzie się w Nożynie w gm. Czarna Dąbrówka. - Zapraszamy wszystkich na 5. edycję Orszaku Trzech Króli w Nożynie - zachęca ks. Michał Lal, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego w Nożynie. W roku ubiegłym Orszak, z racji pandemii, przebiegał pod hasłem rodzinnego orszaku. Na mapie orszakowej Polski jesteśmy „rodzinnymi” w naszej okolicy. Dlatego

zapraszamy wszystkich parafian i mieszkańców sąsiednich parafii. Rozpoczynamy o godzinie 14 na stadionie w Nożynie. Po wysłuchaniu ewangelii o mędrcach z wschodu wyruszymy w barwnym orszaku do naszego kościoła. Dzieci zachęcamy do przebrania się za pasterzy. Każdy uczestnik otrzyma koronę i śpiewnik orszakowy. Orszak odbędzie się również w Bytowie o godz. 14. - Zapraszamy do wspólnego świętowania całymi rodzinami - zachęcają księża z parafii św. Katarzyny. - Będzie wspólne koledowanie, pałac Heroda, żywa szopka, atrakcje dla dzieci. ©©



W czwartek Święto Trzech Króli. Weź udział w orszaku

Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Pociąg Marzeń w drodze
do SOSW w Damnicy.
Powstanie „Strefa ciszy”

Nasz akcja

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

Zimowy kurs Pociągu Marzeń trwa od 15 grudnia. To trzecia edycja akcji charytatywnej „Głosu” oraz darczyńców, którzy pomogą nam w utworzeniu „Strefy ciszy” w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marynarza Polskiego w Damnicy.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marynarza Polskiego w Damnicy w Pociągu Marzeń bierze udział po raz drugi. Za pierwszym razem, wspólnie z darczyńcami, zebraliśmy 15 tys. złotych na zajęcia z hipoterapii oraz na basenie. Teraz kierownictwo szkoły chce skupić się na stworzeniu tzw. „Strefy ciszy”.

- Będzie to miejsce z odpowiednio dobranym wyposażeniem terapeutycznym, w tym specjalistycznym, z zastosowaniem materiałów dźwiękochłonnych i dźwiękoszczelnych. Uczniowie w trakcie zajęć będą mogli odpocząć od nadmiernego zgiełku, posłuchać muzyki relaksacyjnej, odpocząć na dywanie czy poduszkach i cicho porozmawiać lub poczytać książki. Miejsce to dostępne będzie zarówno do zajęć terapeutycznych w szkołach, jak i do zajęć relaksacyjnych w internacie - mówi Bożena Szycko, która pełni obowiązki dyrektora ośrodka.

Strefa ciszy będzie dostępna dla całej społeczności szkolnej. Dużą grupę tej społeczności stanowić będą uczniowie z autyzmem, z zaburzeniami zachowania czy z zaburzeniami integracji sensorycznej.

- Uczniowie ci często nie mogą sobie poradzić z emocjami, dlatego projekt zakłada stworzenie miejsca, w którym będzie można się wyciszyć i odpocząć od szkolnego zgiełku. Ciska pomaga w redukowaniu stresu i napięcia - wyjaśnia Bożena Szycko.

Generalnie SOSW w Damnicy jest przeznaczony dla dzieci i młodzieży z różnym stopniem niepełnosprawności



W pierwszej edycji Pociągu Marzeń udało się zebrać fundusze na powrót wychowanków SOSW w Damnicy na zajęcia z hipoterapii



Zimowy kurs Pociągu Marzeń trwa od 15 grudnia. To trzecia edycja akcji charytatywnej „Głosu” oraz darczyńców, którzy pomogą nam w utworzeniu „Strefy ciszy” w SOSW w Damnicy

intelektualnej lub wspomnianym już autyzmem. Zajęcia prowadzone w placówce mają na celu zapewnienie podopiecznym właściwych warunków edukacyjno-wychowawczych oraz zdrowotnych.

- W naszym ośrodku staramy się tworzyć miejsce otwarte i przyjazne dziecku, oparte na właściwych wzorach postępowania i przygotowujące do samodzielnego życia. Przebywającym u nas wychowankom zapewniamy bezpieczną i otwartą atmosferę oraz indywidualne podejście do każdego ucznia - zaznacza Bożena Szycko. - W placówce działa Szkoła Podstawowa, Szkoła Przysposabiająca do Pracy. Od-

bywają się także zajęcia wspólnego wspomagania rozwoju dziecka. Dla osób z niepełnosprawnością w stopniu głębokim prowadzimy zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze: indywidualne i zespołowe. Dla dzieci spoza Damnicy zapewniamy całodobową opiekę w grupach wychowawczych - dodaje.

Wspólnie z darczyńcami, których logotypy pojawiają się na wagonikach Pociągu Marzeń, postaramy się sprawić, aby marzenie społeczności szkolnej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marynarza Polskiego w Damnicy - utworzenie „Strefy ciszy” - mogło się spełnić. ©©

DYŻURNY GP

Na Czytelników
„Głosu Pomorza” czeka
redaktor dyżurny
pod numerem
telefonu
697 770 129

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@gp24.pl

KALENDARIUM

4 stycznia
1790

Stanisław Staszic wydał anonimowo książkę „Prestrogi dla Polski”.

1927

Masowiec SS Wilno jako pierwszy polski statek wszedł do Gdyni.

1939

W podziemiach katedry św. Jana w Warszawie został pochowany abp metropolita warszawski i prymas Królestwa Polskiego kard. Aleksander Kakowski.

1945

NKWD dokonało masowych aresztowań Polaków we Lwowie.

2019

Pięć nastolatków zginęło w wyniku pożaru w escape roomie w Koszalinie.

LOTTO

2.01.2022 r., godz. 21.50

Multi Multi: 5, 10, 11, 14, 16, 28, 29, 36, 41, 53, 54, 56, 58, 59, 61, 67, 68, 71, 73, 77 plus 53

Ekstra Pensja: 13, 17, 24, 32, 35+1

Ekstra Premia: 14, 15, 20, 21, 25+1

Mini Lotto: 2, 7, 23, 37, 42

Kaskada: 1, 3, 5, 6, 10, 12, 13, 14, 17, 21, 22, 23

Super Szansa: 2, 3, 1, 5, 5, 1, 3

3.01.2022 r., godz. 14

Multi Multi: 8, 9, 10, 11, 15, 20, 21, 22, 26, 30, 35, 36, 39, 42, 52, 58, 63, 64, 73, 80 plus 39

Kaskada: 3, 4, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 19

Super Szansa: 6, 9, 3, 8, 1, 8, 5

WALUTY 3.01.2022

USD 4,0424 (-)
EUR 4,5889 (-)
CHF 4,4326 (-)
GBP 5,4643 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

PGH

FURNITURE FACTORY
FABRYKA MEBLI

faserplast

TWOJA FIRMA
TEŻ MOŻE WESPRZEĆ AKCJĘ!
wioletta.antonowska@polskapress.pl
tel. 697 770 173

Słupski samorząd chce wchłonąć część gminy Słupsk



Słupsk ma za małą powierzchnię, do liczby mieszkańców. Nie ma już wolnych terenów pod budownictwo czy inwestycje

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk/gmina Słupsk

Jesteśmy zdeterminowani by bronić granic gminy, a nasi mieszkańcy są z nami - uważa Barbara Dykier, wójt gminy Słupsk. Jej zdaniem słupski samorząd przypuścił przygotowany atak na sąsiada. Paweł Szewczyk radny PO w Radzie Miejskiej w Słupsku, przewodniczący komisji ds. poszerzenia miasta, ripostuje, że powiększenie granic Słupska będzie dobre i dla miasta i dla mieszkańców przyłączanych miejscowości. Jego zdaniem od razu ceny nieruchomości na przyłączanych terenach wzrosną o 30 procent.

- Będziemy odpowiadać na propagandę miasta w tej sprawie. Moi pracownicy odpowiedzą na to merytorycznie, bo jest tam też wiele nieprawdy - powiedziała nam dzisiaj pani wójt. - Choćby koszty wywozu śmieci, przecież gros to opłata narzucana przez miejską słupską spółkę, za utylizację odpadów. Albo argument o zadłużeniu, gdy my mamy nadwyżkę operacyjną i co roku pieniądze z dochodów bieżących na inwestycje, a Słupsk jest na minusie! Cieszę się, że poparł nas

wójt Kobylnicy. On rozumie, że on może być następny. Uchwały podjętej tuż przed sylwestrem przez radę miejską nie było wcześniej w BIP. Podjęto ją nagle. Jaki był taki był Robert Biedroń, ale przy poprzedniej próbie w 2015 roku odebrania nam terenów, prezydent spotkał się ze mną i dał szansę wystąpienia przed słupską radą. Teraz tego nie było.

Barbara Dykier przekonuje, że ma liczne przykłady poparcia ze strony mieszkańców sołectw, które chciałyby przyłączyć miasto. - Mam nadzieję że nie będzie to decyzja polityczna, a zadecyduje głos mieszkańców gminy - mówi pani wójt.

Procedura w tej sprawie, którą rozpoczęła decyzja Rady Miejskiej w Słupsku, jest ta-

Będziemy odpowiadać na propagandę miasta w tej sprawie. Moi pracownicy odpowiedzą merytorycznie, bo jest tam wiele nieprawdy

Barbara Dykier

kowa, że w mieście zostaną przeprowadzone konsultacje w tej sprawie. Następnie wniosek trafi do rządu.

Wtedy odbędą się konsultacje wśród mieszkańców przyłączanych terenów. Co ciekawe,

zmiana w gminie rodzi też zmianę granic w powiecie słupskim. Więc konsultacjami objęte zostaną dwa samorządy.

Decyzja w sprawie poszerzenia miasta należy do premiera i Rady Ministrów.

- Mam nadzieję, że miasto się powiększy. To jest konieczne, bo Słupsk ma za małą powierzchnię, do liczby mieszkańców. Nie ma już wolnych terenów pod budownictwo czy inwestycje. Dlatego powiększenie miasta jest nieodzowne - uważa radny Paweł Szewczyk z PO. - Zyska na tym miasto, bo pójdzie za tym rozwój, ale i mieszkańcy przyłączanych terenów zyskają. Ceny nieruchomości będą jak w mieście, czyli domy, działki tych mieszkańców będą warte o 30 procent więcej. Poprawi się komunikacja, a mieszkańcy będą mniej płacić za wodę czy wywóz śmieci. Argumentów jest więcej. Do takich wniosków doszła komisja rady podczas prac i analiz.

Po decyzji rady miejskiej na stronach miasta publikowane są wykresy i analizy pokazujące, że mieszkańcy gminy płacą więcej za śmieci i wodę, oraz że w przeliczeniu na głowę mieszkańca oświatne samorządy są bardziej zadłużone niż Słupsk.

Argumenty miasta publikują też radni wszystkich opcji. Np. Łukasz Jaworski z PiS, napisał: „CIEKAWOSTKA: po po-

szerzeniu granic miasta, rozszerzona zostanie strefa 1 TAXI, takim oto manewrem mieszkańcy nowo przyłączonych terenów, wracając np. z weekendowych wojaży w centrum miasta, zaoszczędzą na taryfie”

Przypomnijmy, na ostatniej w tym roku sesji Rada Miejska w Słupsku uchwaliła przystąpienie do procedury zmiany granic administracyjnych Miasta Słupska, polegającej na włączeniu w granice administracyjne Miasta obszaru: sołectwa: Bierkowo, Krępa Słupska, Płaszewko, Strzelino, Włynkówko, Siemianice oraz część Sołectwa Swochowo-Niewierowo.

Powierzchnia Słupska to 43,15 km kwadratów. Koszalin jest dwukrotnie, a Zielona Góra ponad sześciokrotnie większa.

Przypomnijmy, że w 2015 roku rada miejska odrzuciła pomysł wchłonięcia sołectwa Bierkowo wraz z wysypiskiem. Chodziło wówczas o 500 hektarów, około 300 mieszkańców i większe wpływy ze składowiska odpadów. Sołectwa Bierkowo, Włynkówko i Strzelino nie udało się też przyłączyć w 2009 roku. Pomysł oprotowali mieszkańcy, a na zmiany nie zgodził się rząd.

Jak będzie teraz? Zobaczmy. Dodajmy, że Koszalin się powiększył i teraz znowu chce wchłonąć sąsiednie tereny.

©©

Ustawa PO ma chronić przed podwyżką

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Projekt ustawy chroniącej gospodarstwo domowe przed drastycznymi podwyżkami opłat to pomysł Platformy Obywatelskiej na rosnące koszty energii. - Wiemy o wspólnocie mieszkaniowej ze Słupska, która zapłaci o 350 proc. więcej za gaz. Również słupski szpital zapłaci wyższy rachunek za prąd - wylicza poseł PO Zbigniew Konwiński.

- Wiele podmiotów gospodarczych, ale także osób indywidualnych gospodarstw domowych otrzymuje drastyczne podwyżki rachunków za gaz i prąd - zaczął poniedziałkową konferencję prasową Zbigniew Konwiński, poseł PO ze Słupska. - Wiemy już o jednej wspólnocie mieszkaniowej, administrowanej przez PGM, która otrzymała podwyżkę za gaz w wysokości 350 proc. Z kolei szpital w Słupsku będzie musiał w tym roku więcej zapłacić 1,5 mln zł więcej za prąd. To podwyżka sięgająca 80 proc. Dlatego dziś klub parlamentarny PO składa w Sejmie projekt ustawy, który ma uchronić przynajmniej gospodarstwa domowe przed tymi drastycznymi podwyżkami cen. Mamy nadzieję, że ta ustawa będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu oraz, że w trybie ekspresowym zostanie przyjęta.

Projekt zakładał zmianę definicji odbiorcy indywidualnego w Prawie energetycznym. Ma on zostać doprecyzowany tak, aby pod to miano podlegał tak właściciel domu i mieszkania w bloku czy kamienicy. Chodzi o to, aby indywidualnym odbiorcą był również ten lokator, którego reprezentuje spółdzielnia czy wspólnota, która to podpisuje umowę z gazownią. Wówczas każdy z lokali będzie miał stosowaną tę samą taryfę, chronioną przez Urząd Regulacji Energetyki.

- Od kilkunastu dni słyszymy, że winę za to, co się dzieje ponosi Donald Tusk, Platforma Obywatelska i Unia Europejska - mówi Konwiński. - To jest trochę tak, jakby PiS ponad 6 lat w Polsce nie rzuciło. Przecież przez ten czas na gigantyczną skalę sprzedawano prawa do emisji CO2 na wolnym rynku, ograniczono działalność energetyki wiatrowej w Polsce, a ostatnio również tej szeroko rozumianej fotowoltaiki.

- W Łęborku gdzie podjęto decyzję już wcześniej o zakupie zbiorowym energii elektrycznej wzrost cen dla wszystkich instytucji miejskich to ponad 60 proc. - dodał Kazimierz Kleina, senator PO. - Przekłada się to nie tylko na sam koszt oświetlenia, ale

i różnego rodzaju usług i świadczeń, które są realizowane przez miasto. Pół roku temu URE zgodzi się na wzrost od 24 procent, ale dzisiaj instytucja dostarczająca ciepło w Łęborku mówi, że ten wzrost jest niewystarczający.

Zdaniem rzecznika rządu i słupskiego posła PiS Piotra Müllera są dwie główne przyczyny podwyżek. - Z jednej strony jest to dyktat cenowo-gazowy Rosji, a z drugiej polityka klimatyczna UE i koszty zakupu tzw. pakietów emisji CO2 - tłumaczył na antenie Polsat News. - Druga rzecz, jeśli chodzi o przypadki wysokich podwyżek, to często mamy do czynienia ze złym wyborem taryfy, która jest stosowana - zamiast taryfy indywidualnej, taryfa biznesowa.

Müller podkreślił, że „w każdym przypadku, gdy mamy do czynienia z klientem indywidualnym, oczywiście stosujemy zabezpieczenia URE i te podwyżki nie mogą być wtedy tak wysokie”. Dodał, że klienci indywidualni, którzy otrzymali podwyżki cen gazu o kilkaset procent, powinni jak najszybciej zgłosić się do operatora, by ten zaczął stosować wobec nich taryfę dla klientów indywidualnych. - Wtedy nie trzeba będzie płacić tych podwyższonych rachunków. Trzeba to zrobić niezwłocznie - mówił

Dodał również, że niektóre wspólnoty mieszkaniowe dotychczas stosowały taryfę dla klientów biznesowych, ponieważ w przeszłości różnica w wysokości między taryfą dla tych klientów, a klientów indywidualnych, nie była wysoka. Przyznał, że w tej chwili nie ma danych mówiących o tym, jak wielu klientów indywidualnych jest objętych taryfą biznesową.

- Problem jest taki, że w 2014 roku, a wcześniej w 2008, zaakceptowano przepisy, które dotyczą sposobu handlu pakietami do emisji CO2. Wtedy rządziła PO. Ten opóźniony efekt jest teraz. Pakietu klimatycznego nie można już wyprowadzić w prosty sposób. Trzeba byłoby znówelizować przepisy na poziomie ogólnoeuropejskim - wyjaśnił Piotr Müller.

17 grudnia 2021 roku Urząd Regulacji Energetyki poinformował, że w wyniku zatwierdzonego przez prezesa URE wzrostu stawek taryfy na gaz największego sprzedawcy PGNiG OD, że miesięczne rachunki gospodarstw domowych używających gazu do przygotowania posiłków wzrosną o około 9 zł netto miesięcznie.

URE przekazał też, że od 1 stycznia 2022 roku, łączny średni wzrost rachunku za prąd przeciętnego gospodarstwa domowego wyniesie ok. 24 proc. Oznacza to wzrost o ok. 21 zł netto. ©©

Karta mieszkańca, czyli kolejny falstart karty, która ma dać korzyści słupszczanom

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



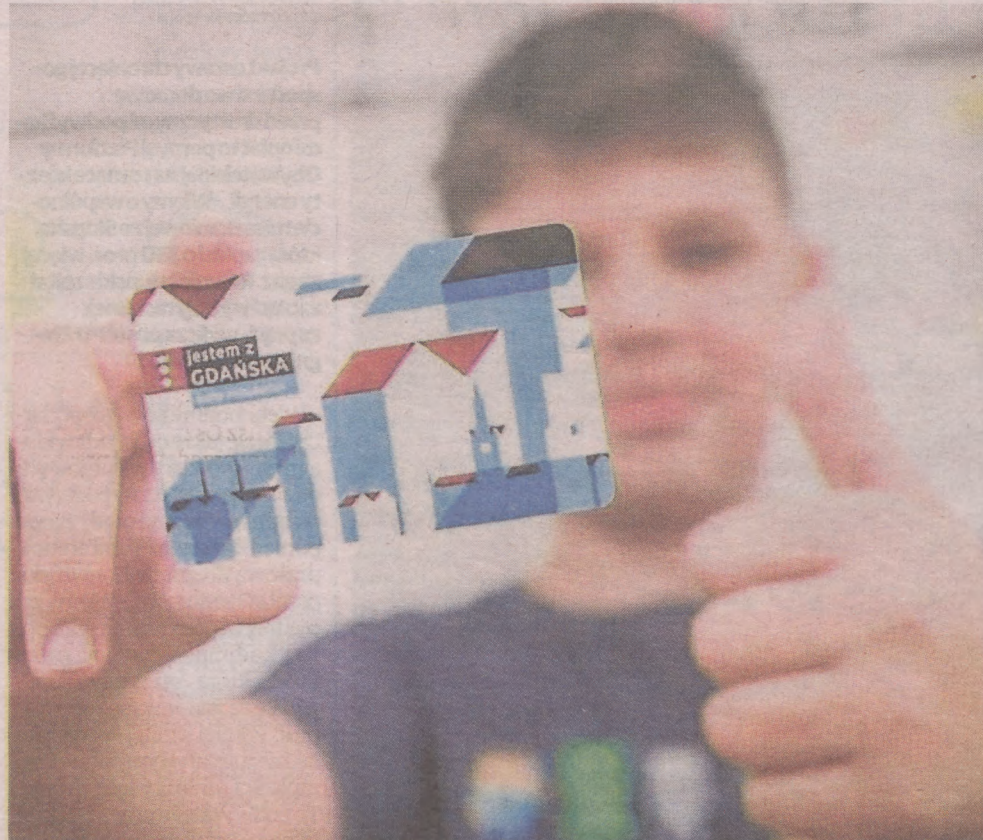
Słupsk

W listopadzie miały odbyć się w Słupsku testy pierwszego tysiąca kart mieszkańca. Testowego tysiąca. Tak w praktyce miał być sprawdzony system, który ma dać realne korzyści mieszkańcom Słupska. Do końca ubiegłego roku jednak nie wyłoniono wykonawcy. To kolejny falstart karty, która ma dać mieszkańcom korzyści z życia w naszym mieście.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Słupsku okazało się, że samorząd znowu nie dał rady przygotować karty mieszkańca.

- Głosowaliśmy za kartą mieszkańca na sesji we wrześniu. Ja wyrażałam wtedy obawy. Nie żebym była przeciw jej wdrożeniu, ale obawiałam się, że sam proces jej wdrażania, nie przebiegnie tak, jak zapewniały nas władze miasta. A teraz okazuje się, że miałam rację. Przysnążę to bez satysfakcji. W sprawozdaniu dla rady miejskiej władze miasta przyznały, że jesteśmy teraz w punkcie wyjścia - uważa radna Anna Mrowińska z klubu PiS w radzie miejskiej. - Od wrześniowej sesji. W tej sytuacji mam więc zarzut do zastępcy prezydenta Marty Makuch. Na wrześniowej sesji to ona zapewniała nas, przycię: „na pewno jeszcze w tym roku (w 2021 - dop. gh) otrzymacie państwo do rąk kartę mieszkańca”.

Radna była jedyną osobą, która miała na ostatniej sesji w 2021 roku jakiegokolwiek uwagi do sprawozdania władz miasta



Kartę mieszkańca mają m.in. gdańszczanie. Dzięki niej mogą bezpłatnie zwiedzać muzea, gdańskie ZOO, Europejskie Centrum Solidarności, czy lodowisko

Dziesięć lat mieszkańcy miasta są mamieni, że będzie karta mieszkańca w naszym mieście. Mogę ich tylko przeprosić.

z wykonania uchwał rady miejskiej.

- Okazuje się, że ja nie mam karty mieszkańca w ręce. Tak samo te tysiąc osób, o których mówiła pani wiceprezydent, że dostaną na próbę karty, też ich nie ma. Nikt ich nie otrzymał. Nie były przeprowadzone w listopadzie testy, tak jak pani wi-

ceprezydent obiecywała. Co istotne, nawet nie została wyłoniona w przetargu wykonawca - punktowała radna Mrowińska. - Dziesięć lat mieszkańcy miasta, może trochę krócej, są mamieni, że będzie karta mieszkańca w naszym mieście. Mogę ich tylko przeprosić. Byłabym bardziej wyrozumiała, gdyby na wrześniowej sesji pani wiceprezydent powiedziała, że mogą być trudności, ale powiedziała wtedy to z taką pewnością, że mnie aż to wtedy zdziwiło. Trzy lata tej kadencji, pani odpowiada za to i nic. A będziemy procedować uchwały o poszerzeniu miasta, tymczasem nie działa karta mieszkańca, która ma być ta-

kim wabikiem, mówiąc kolo-kwialnie, który przyciągnie mieszkańców. A nasi sąsiedzi, czyli gminy mają takie karty i przyciągają mieszkańców. Dla mnie to jest wstyd.

Co na to Miasto?

Wiceprezydent Marta Makuch w odpowiedzi do radnej Mrowińskiej zauważyła, że jest za tę kartę odpowiedzialna, ale dopiero od połowy roku (2021).

- Wcześniej nie było to moje zadanie. Ja to zadanie przejęłam. W tym czasie udało się powołać zespół. Temu zespołowi udało się wypracować wszystkie niezbędne rzeczy, by kartę mieszkańca postawić. Udało się przygotować, bardzo trudną

procedurę przetargową. Udało się przeprowadzić przetarg. Niestety, nie z naszej winy nie udało się tego przetargu rozstrzygnąć. Jesteśmy na etapie przygotowywania ponownej procedury przetargowej. Gdy tylko zostanie wyłoniony wykonawca, zaproszę państwa na spotkanie. Byłam przekonana, że uda się wykonawcę w listopadzie wyłonić, niestety nie udało się - wyjaśniała na sesji Marta Makuch.

Jej zdaniem w ostatnich miesiącach wykonano w tej sprawie wiele merytorycznej pracy, w której udział wzięli przedstawiciele miejskich spółek i instytucji, którzy będą partnerami w tej sprawie.

Jeśli chodzi o przetarg na kartę, to pani wiceprezydent ma przygotować notatkę na piśmie dla radnych.

Przypomnijmy, w przetargu, który był w listopadzie zgłosiło się czterech wykonawców. Zaoferowali ceny od 196.923,00 zł brutto do 680.190,00 zł. Jedną z firm była ze Słupska. Zmieszczała się w cenie podanej przez urząd: „zamawiający informuje, że zamierza przeznaczyć na sfinansowanie przedmiotowego zamówienia kwotę w wysokości 573 004,11 zł brutto” - poinformowano przed otwarciem kopert. Postępowanie unieważniono, bowiem jak się okazało w dniu otwarcia kopert, popełniono błędy w dokumentach przetargu.

„System Słupskiej Karty Mieszkańca, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, będzie wdrożony - nic nie zmieniło się w tej kwestii. Nie ma zagrożenia dot. odwołania podjętej decyzji, o której mówiliśmy publicznie i którą także popierają radni Rady Miejskiej w Słupsku. W odniesieniu do pytania informuję, że słupski samorząd chciał, w drodze postępowania

przetargowego, zgodnie z Prawem zamówień publicznych, jeszcze w ub. roku wyłonić wykonawcę, który stworzyłby taki system. Przeprowadzenie przetargu wymaga odpowiedniego przygotowania i zastosowania wielu reguł, zasad, a przede wszystkim przepisów prawa, stąd czas przygotowania, przeprowadzenia i zakończenia przetargu to często wielodniowy proces. Podobnie miało to miejsce w przypadku ww.Systemu”. - odpisała na nasze pytania Monika Rapacewicz, rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Słupsku.

W załączeniu podała dokument unieważniający przetarg. Publikujemy go.

Przypomnijmy, temat karty mieszkańca upoważniającej słupszczan upadał kilkakrotnie.

Zgodnie z wcześniej podnoszonymi przez urząd miasta założeniami, karta ma być pakietem zachęt i zniżek tylko dla słupszczan. Jej projekt był jednym z ważniejszych postulatów prezydenta Biedronia.

Podczas czteroletniej kadencji Roberta Biedronia prace nad tym projektem nabrały wyraźnego przyspieszenia dopiero w ostatnim roku i tak jak kilka wcześniejszych prób nie wypaliły. Ogłoszone przetargi unieważniono, a zaplanowanych na to pieniędzy nie wydano.

Temat karty wrócił w obecnej kadencji, a w 2019 roku w nowej formule, na którą zgodzili się miejscy radni.

Kartę dla Słupska wskrzesić miała firma InnoBaltica, która buduje bilet metropolitalny dla Pomorza. Potem była pandemia i nowy pomysł, który ma być teraz zrealizowany. Finalnie Słupska Karta Miejska ma być również narzędziem, dzięki któremu ratusz pokaże plusy życia w mieście. ©P

0010386130

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 grudnia 2021 r. odeszła w wieku 67 lat nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

† Krystyna Motek

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 7 stycznia 2022 r. na Starym Cmentarzu o godz. 12.10.

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 7.30 w kościele pw. św. Jacka.

Rodzina

0010385054

Wyrazy głębokiego współczucia Naszemu Koledze

Wojciechowi Motek

z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd, Koleżanki i Koledzy

Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku

0010385975

Panu Jerzemu Walczykowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Syna Tomasza

składają

Dyrektor i pracownicy

Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku

0010386117

Z ogromnym żalem przyjęliśmy informację o śmierci naszej Koleżanki

Małgorzaty Bartuś

wieloletniego pracownika łęborskiego szpitala, cenionego Kierownika Działu Technicznego.

Łącząc się w ból

z Rodziną Zmarłej

pozostajemy z wyrazami żalu i współczucia

Dyrekcja oraz Współpracownicy SPS ZOZ w Łęborku

0010385097

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia rodzinie z powodu śmierci

doktor Ireny Moszczyńskiej

byłej pracownicy słupskiego szpitala

składają Zarząd i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
reklama.słupsk@polskapress.pl

Dagmara walczy o życie. Liczy się każdy dzień i złotówka!

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Pomagamy

Dagmara to sześciolatka dziewczynka z gminy Główny, która urodziła się z wrodzoną wadą serca określaną mianem zespołu Alagille'a. Od czerwca, w serwisie siepomaga.pl, trwa zbiórka pieniędzy na bardzo kosztowną operację, którą przeprowadzić można jedynie w USA. Potrzeba ponad cztery miliony złotych. By szybciej uzbierać wymaganą kwotę na Facebooku ruszyły licytacje.

Dagmara jest wcześniakiem - urodziła się w 34. tygodniu ciąży. Już badania prenatalne wykazały, że dziewczynka ma wadę serca - zespół Alagille'a. Dodatkowo zdiagnozowano tetralogię Fallota, cholestazę, prawostronny niedowład ciała na skutek niedotlenienia, mózgowie porażenie dziecięce oraz padaczkę.

- Jej stan zaczął się pogarszać zaraz po porodzie, ósmego dnia życia. Trzy miesiące spędziłyśmy w szpitalu w Gdańsku, a gdy w końcu mogłam ją zabrać do domu, to okazało się, że tylko na tydzień. Zaraz potem kolejny miesiąc spędziłyśmy w Warszawie na kolejnych badaniach. Ogrom strachu, cierpienia i niepewności był nie do opisania - relacjonuje pani Natalia, mama Dagmary.

Matka ratunku dla swojej córki szukała wszędzie. Wizyty u kolejnych lekarzy dawały nadzieję, ale nic poza tym.

- W Polsce żaden lekarz nie chce podjąć się operowania Dagmary. Jej serce jeszcze bije, choć wyniki badań pokazują, że coraz ciężiej. Ostatnio jest wię-



Pani Natalia, mama Dagmary, wierzy, że jej córkę uda się uratować

cej tych gorszych dni, niż tych lepszych - mówi pani Natalia. Wszystkie choroby serca małej Dagmary powodują, że krew nie jest w wystarczającym stopniu nasycona tlenem. Saturation wynosi od 63 do 78 procent, a normą jest, aby wynosiła przynajmniej 95 procent. W związku z tym dziewczynka bardzo szybko się męczy, niedotlenienie na dłuższą metę może doprowadzić do niewydolności organów i śmierci.

- Nadzieja wróciła wraz z wiadomością od profesora Franka Hanleya, który zakwalifikował Dagmarę do leczenia operacyjnego w Dziecięcym Szpitalu w Stanford w Stanach Zjednoczonych - mówi matka.

Niestety, koszt operacji to ponad 4 300 000 złotych. Rodzina Dagmary nie jest w stanie zebrać tak astronomicznej

kwoty, więc uruchomiła zbiórkę w serwisie siepomaga.pl. Do tej pory uzbierano 105 000 zł.

- Jest bardzo trudno zebrać pieniądze. Co więcej - jest to tylko koszt operacji. Podróż i pobyt w USA, który potrwa przynajmniej miesiąc, musimy sfinansować już na własną rękę. Na razie jednak skupiam się na kosztach zabiegu. Ostatnio zorganizowaliśmy kiermasz książek, w listopadzie ruszyły licytacje różnych przedmiotów na Facebooku - wyznaje pani Natalia. - Szukam pomocy i środków wszędzie tam, gdzie się da. W tym momencie pozostaje wierzyć, że ktoś wyciągnie ku nam pomocną dłoń i razem z nami zawalczymy o życie Dagmary. Jeden cud już się wydarzył - znaleźliśmy lekarza. Teraz potrzebny nam drugi - mu-



Dagmara prosi o pomoc

simy zebrać pieniądze na operację - dodaje na koniec.

Jak pomóc?

Wesprzeć Dagmarę można na stronie www.siepomaga.pl/serduszko-dagi. ©©

Odbiorem odpadów zajmie się miejska spółka wodociągowa

Bytów

Sylvia Lis
sylvia.lis@gp24.pl

Duże zmiany w gospodarce śmieciowej w gminie Bytów. Są podwyżki. Mieszkańcy znacznie więcej zapłacą za odbiór odpadów. Ale to nie wszystko. Od 1 stycznia odbiorem odpadów zajmie się miejska spółka wodociągowa. Powód? Ma być taniej. Siedem śmieciarek wyjechało już na ulice miasta.

Jeszcze na grudniowej sesji Mateusz Oszmaniec, wiceburmistrz przedstawił prezentację, która miała wyjaśnić skąd wynika podwyżka za zagospodarowanie odpadów. Wynika z niej, że m.in. wzrosły ceny odbioru odpadów (wzrosła opłata środowiskowa uiszczana w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku, zagospodarowania frakcji tzw. wysokokalorycznej, a także odnotowano wzrost kosztów odbioru odpadów z pojemników półpodziemnych). Podwyżka też wynika ze zwiększonej częstotliwości odbioru śmieci.

Radny PiS Leszek Szymczak złożył wniosek, by rodziny wielodzietne, które mają Karty Dużej Rodziny płaciły mniej - o 20 proc. - To miałyby być takie wsparcie dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji - argumentował.

Wniosek radnego nie został przegłosowany. Za podwyżką głosowało 12 radnych,

6 było przeciw, a 2 wstrzymało się.

Tak więc mieszkańcy Bytowa teraz znacznie więcej zapłacą za odbiór śmieci. Podwyżka wynosi około 20 procent. Do tej pory stawka wynosiła 7,5 zł, od 1 stycznia 2022 roku wynosi 9 zł. W Bytowie obowiązuje stawka za metr sześcienny zużytej wody. - Średnio czteroosobowa rodzina zapłaci miesięcznie 90 zł - mówił Mateusz Oszmaniec. - Patrząc na stawki naszych sąsiadów nie jest to podwyżka drastyczna, a raczej rozsądna.

Dodajmy, że od stycznia to Wodociągi Miejskie odbierają śmieci w gminie Bytów. A nie jak dotąd firma zewnętrzna. Ta zmiana ma sprawić, że nie będzie drastycznych podwyżek cen za śmieci. Jak widać, podwyżka mimo tego była nieunikniona.

Wodociągi Miejskie są już gotowe do nowego zadania.

- Samochody wyjechały już na ulicę gminy Bytów - zapewnia Mateusz Oszmaniec. - Milion złotych przeznaczono na leasing samochodów. Jest ich siedem. Spółka do nowego zadania zatrudniła dodatkowe 23 osoby.

Deklaracje śmieciowe

Urząd Miejski w Bytowie przypomina, że deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przyjmowane są od trzeciego stycznia. ©©

Pił wodę z kałuży

Bytów

Sylvia Lis
sylvia.lis@gp24.pl

Policjanci w niedzielę otrzymali zgłoszenie, że na przystanku autobusowym w Czarnej Dąbrówce mężczyzna pije wodę z kałuży i uskarża się na swój stan zdrowia. Policjanci przy 27-latku znaleźli amfetaminę. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

27-latek odmówił udzielenia pomocy przez zespół ratownictwa medycznego. Policjanci przy nerwowym i pobudzonym mężczyźnie znaleźli amfetaminę. Mieszkaniec powiatu słupskiego został zatrzymany i noc spędził w policyjnym areszcie. W najbliższym czasie zostanie on przesłuchany i najprawdopodobniej usłyszy zarzuty. Za posiadanie narkotyków grozi kara pozbawienie wolności do 3 lat. ©©



27-latek to mieszkaniec powiatu słupskiego

Z policji Pod wpływem kokainy i marihuany

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego bytowskiej komendy w niedzielę około godziny 9.30 w Parchowie zatrzymali do kontroli drogową kierującego volkswagenem. Przy nerwowo i niepokojnie zachowującym się mężczyźnie mundurowi znaleźli narkotyki. Mieszkaniec Sopotu został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze w bytowskiej komendzie poddali 25-latkę także badaniu narkotestem i okazało się, że jest on pod wpływem kokainy i marihuany. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy. Mężczyzna noc spędził w policyjnym areszcie. (ZDA)



FOT. KPP BYTÓW

Rząd tłumaczy ceny gazu: zakup emisji CO2 i działania Rosji

Warszawa

Lidia Lemaniak

lidia.lemaniak@polskapress.pl

Rzecznik rządu Piotr Müller tłumaczył powody wzrostu cen gazu. Radził też, jak wspólnoty mieszkaniowe mogą obniżyć rachunki w mieszkaniach.

Piotr Müller powiedział w poniedziałek w Polsat News, że są dwie główne przyczyny wzrostu cen gazu i prądu. - Z jednej strony jest to dyktat cenowo-gazowy Rosji, a z drugiej polityka klimatyczna UE i koszty zakupu tzw. pakietów emisji CO2 - mówił. Dodał, że drugim powodem jest często zły wybór taryfy, która jest stosowana: zamiast taryfy indywidualnej, taryfa biznesowa.

Rzecznik rządu dodał, że klienci indywidualni, którzy otrzymali podwyżki cen gazu o kilkaset procent, powinni jak najszybciej zgłosić się do operatora, by ten zaczął stosować wobec nich taryfę dla klientów indywidualnych. - Wtedy nie trzeba będzie płacić tych podwyższonych rachunków. Trzeba to zrobić niezwłocznie - mówił.

Piotr Müller dodał, że niektóre wspólnoty mieszkaniowe dotychczas stosowały taryfę dla klientów biznesowych, ponieważ w przeszłości różnica w wysokości między taryfą dla tych klientów a klientów indywidualnych nie była wysoka.

Podkreślił, że ważne jest, aby zlikwidować przyczynę wysokich cen. - Problem jest taki, że



Gospodarstwa domowe zapłacą ok. 24 zł więcej za gaz

w 2014 roku, a wcześniej w 2008 roku, zaakceptowano przepisy, które dotyczą sposobu handlu pakietami do emisji CO2. Wtedy rządziła PO. Ten opóźniony efekt jest teraz. Pakietu klimatycznego nie można już wypowiedzieć w prosty sposób. Trzeba byłoby znówelizować przepisy na poziomie ogólnoeuropejskim - mówił Müller.

17 grudnia 2021 roku Urząd Regulacji Energetyki poinformował, że miesięczne rachunki gospodarstw domowych używających gazu do przygotowania posiłków wzrosną o około 9 zł netto miesięcznie. URE przekazał też, że od 1 stycznia 2022 roku łączny średni wzrost rachunku za prąd i prąd przeliczonego gospodarstwa domowego wyniesie około 24 proc. Oznacza to wzrost o około 21 zł netto miesięcznie. ©P

Mają być informacje o nowych obostrzeniach

Warszawa

Blanka Aleksowska

blanka.aleksowska@polskapress.pl

Warszawa

Jeśli trend wzrostu nowych zakażeń koronawirusem się utrzyma, w środę lub w piątek mogą zapadnąć decyzje o wprowadzeniu kolejnych restrykcji - zapowiedział w poniedziałek minister zdrowia Adam Niedzielski. Ewentualne obostrzenia mogą objąć ograniczenie działalności gospodarczej, w tym galerii handlowych.

Szef resortu zdrowia poinformował o 6422 nowych zakażeniach koronawirusem. Co niepokojące, od ilku dni notowany jest wzrost poziomu zachorowań. W skali tygodnia do tygodnia wyniósł on ponad 20 procent.

- Startowaliśmy trzy dni temu z przyrostu 10 proc., a wczoraj przyrost jest powyżej 25 proc. Siłą rzeczy jest to wyraźny sygnał ostrzegawczy - mówił Adam Niedzielski na antenie RMF FM.

Ministerstwo zdrowia przewiduje, że czwarta fala pandemii przejdzie płynnie w piątą. Niedzielski powiedział, że rząd planuje działania, które mają zahamować falę zachorowań. - Jeżeli będziemy widzieli w tym tygodniu kontynuację wzrostowego trendu infekcji przy zapelnieniu mniej więcej ok. 20 tys. łóżek, będziemy podejmowali kolejne de-



Nowe obostrzenia mogą dotyczyć np. galerii handlowych. Ministerstwo Zdrowia analizuje dane, z których wynika, że liczba zakażeń koronawirusem znowu rośnie

cyzje zaostrzające - dodał. Decyzje zapadną w środę lub piątek.

Dopytywany, jakie mogą być ewentualne obostrzenia, stwierdził, że „będziemy rozmawiali o tym, co dalej ze szkołami, ale mamy takie samo zdanie, że ogromnym kosztem jest ograniczanie nauki stacjonarnej”. Wskazał też na możliwe „inne restrykcje związane z ograniczaniem działalności gospodarczej, galerii i innych tego typu miejsc”.

Odnosząc się do zakażeń nowym wariantem omikron, Niedzielski powiedział: - Należy się liczyć, że każdy z nas jest nastaw-

wiony na kontakt z omikronem. W takiej sytuacji niezaszczepienie się jest brakiem odpowiedzialności.

Z danych rządowych wynika, że dotychczas trzecią dawką przypominającą zaszczepiło się w Polsce około 6,7 mln osób. W pełni zaszczepionych dwiema dawkami jest nieco ponad 21 mln Polaków.

Wraca nauka stacjonarna

Minister edukacji Przemysław Czarnek zapowiedział, że zgodnie z zapowiedziami nauka stacjonarna wróci 10 stycznia, a dal-

sze decyzje w tej kwestii nauki będą uzależnione od sytuacji epidemicznej, np. w jaki sposób będzie oddziaływał wariant koronawirusa omikron i jak to będzie się przekładało na liczbę chorych i hospitalizowanych. - To będziemy wiedzieć za jakieś trzy tygodnie, miesiąc. Dopiero wtedy będziemy podejmować następne decyzje, przy czym to już będzie sezon ferii zimowych więc i tak 1/3 do połowy Polski będzie wyłączona z nauki stacjonarnej z uwagi na ferie zimowe - powiedział minister na antenie TVP Info. ©P

Wysokie mandaty drogowe i mniej wykroczeń w pierwszych dniach

Warszawa

Blanka Aleksowska

blanka.aleksowska@polskapress.pl

Od stycznia obowiązują nowe, wysokie mandaty za wykroczenia drogowe. Są już kierowcy, którzy muszą zapłacić 2500 zł, jednak liczba wykroczeń jest znacznie niższa niż przed rokiem.

Od 1 stycznia 2022 kary za przekroczenie prędkości mogą wynieść nawet 2500 złotych. Reguluje to rozporządzenie w sprawie nowego taryfikatora mandatów, które opublikowano w Dzienniku Ustaw 30 grudnia - dosłownie w ostatniej chwili przed nowym rokiem.

Już w nocy z soboty na niedzielę policjanci drogowi ukarali wyraźnie wyższymi grzywnami kierowców, którzy spowodowali kolizje, przekroczyli prędkość

lub prowadzili pojazd bez uprawnień.

- W Warszawie ukarano kierującą pojazdem, która omijała przed przejściem dla pieszych... oznakowany radiowóz. Otrzymała mandat w wysokości 1500 złotych. Kolejne znaczące wykroczenia popełniło dwóch kierowców, którzy pędzili po warszawskiej Trasie Siekierskiej. Jeden z nich jechał z prędkością 160 km/h, za co ukarany został mandatem 2500 złotych. Drugi, zatrzymany kilka godzin później, nie tylko przekroczył prędkość, ale także jechał bez uprawnień i z 2 promilami alkoholu w organizmie - relacjonuje komisarz Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Te wysokie kary być może odstraszyły innych kierowców. Z danych KGP wynika, że w pierwszych dniach nowego

roku wykroczeń drogowych było mniej niż przed rokiem.

- Nie prowadzimy statystyk dotyczących liczby mandatów czy punktów karnych. Możemy jednak powiedzieć, że w miniony noworoczny weekend, za przekroczenie prędkości o 50 km/h na obszarze zabudowanym, zatrzymano 29 kierowców. Dla porównania, w ubiegłym roku w tym samym okresie i z tego samego powodu zatrzymaliśmy 260 osób. To oznacza, że kierowcy znają przepisy, są świadomi kar za ich złamanie - mówi portalowi Polskaimies.pl komisarz Robert Opas.

Dane dotyczące mniejszej liczby zatrzymanych kierowców są optymistyczne, jednak wciąż nie można tego samego powiedzieć o liczbie wypadków drogowych oraz poszkodowanych. Jak wskazuje nasz rozmówca, w pierwszych dniach 2022 roku

doszło do 62 wypadków drogowych, w których zginęło 13 osób. 67 osób zostało rannych. Funkcjonariusze drogowi zatrzymali także łącznie 589 kierowców w stanie nietrzeźwości.

Według rozporządzenia rządu, mandat za przekroczenie prędkości do 30 km/h wyniesie do 400 zł. Przy przekroczeniu prędkości od 31 do 40 km/h zapłacimy minimum 800 zł. Jeśli prędkość będzie przekroczona o 41-50 km/h, mandat wyniesie nawet 1000 zł; o 51-60 km/h - 1500 zł; o 61-70 km/h - 2000 zł; o 71 km/h i więcej - co najmniej 2500 zł. Wyższą grzywnę zapłacimy także za korzystanie z telefonu podczas jazdy - będzie to minimum 500 złotych. Tyle samo przyjdzie nam zapłacić również za przewożenie osoby po użyciu alkoholu lub środka odurzającego na rowerze lub motocyklu poza wózek bocznym.

- Większość wykroczeń, za które ukarano kierowców, to zapewne kolizje i przekroczenia prędkości - podkreśla komisarz Opas. ©P

Z KRAJU



Warszawa

RPP zbierze się dzisiaj

Rada Polityki Pieniężnej zbierze się nie 12 stycznia, jak planowano wcześniej, ale we wtorek, 4 stycznia. Władze monetarne zadecydują o koszcie pieniądza. Eksperti spodziewają się podniesienia stóp procentowych o 50 punktów bazowych, co wywinduje koszt pieniądza do 2,25 proc. Po grudniowym posiedzeniu RPP Adam Glapiński, prezes NBP, deklaro-

Poznań

Silny wiatr przewrócił ciężarówkę

Porywisty wiatr w południowej Wielkopolsce przewrócił w poniedziałek ciężarówkę z naczepą. Do takiego zdarzenia doszło na prostym i odśnieżonym odcinku drogi Górzno - Szczurów. Do kolejnego niebezpiecznego wypadku doszło w okolicach Dobieszczyzny. Synoptycy wydali ostrzeżenie przed silnymi podmuchami wiatru. (PF)

Gdynia

Pijany żołnierz z USA rzucił się na policjantów

Do incydentu miało dojść 30 grudnia. Ok. godz. 21. gdańscy policjanci interweniowali w jednym z apartamentów odbywała się huczna impreza. Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w imprezie uczestniczył 22-letni Gregory R., amerykański żołnierz służący w jednostce w Drawsku Pomorskim, który wówczas przebywał na przepustce. Według portalu funkcjonariuszkę uderzył pięścią w twarz, a drugiego z policjantów pobił. Ostatecznie żołnierza obezwładniono. (AIP)

Biden obiecuje Ukrainie twardą reakcję na ruchy Rosji

Aleksandra Kiełczykowska



Waszyngton

USA i ich sojusznicy „odpowiedzą zdecydowanie”, jeżeli Rosja dokona dalszej inwazji na Ukrainę - zadeklarował prezydent USA Joe Biden w rozmowie z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

Amerykański prezydent rozmawiał telefonicznie z przywódcą Ukrainy w niedzielę po tym, jak kilka dni wcześniej odbyła się jego rozmowa z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Jak podkreśliła rzeczniczka Białego Domu, władze USA stosują zasadę nierozmawiania ponad głowami zainteresowanych stron, czyli Ukrainy: „nic o was bez was”.

Z komunikatu opublikowanego przez Białą Dom po rozmowie Biden-Zełenski wynika, że rozmowa koncentrowała się wokół sytuacji na granicach Ukrainy, gdzie Rosja gromadzi siły militarne.

„Prezydent Biden oświadczył jasno, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy i partnerzy odpowiedzą zdecydowanie, jeśli Rosja dokona dalszej inwazji na Ukrainę” - przekazała w opublikowanym po rozmowie komunikacie rzeczniczka Białego Domu Jen Psaki.



Joe Biden rozmawiał z Wołodymyrem Zełenskim, aby przekazać swoje wsparcie wobec zagrożenia ze strony Rosji

Rzeczniczka dodała także, że Joe Biden podczas rozmowy podkreślił znaczenie suwerenności oraz integralności terytorialnej Ukrainy.

„Prezydenci wyrazili poparcie dla wysiłków dyplomatycznych, które rozpoczną się w przyszłym tygodniu od dwustronnego amerykańsko-rosyjskiego dialogu w Genewie 10 stycznia na temat stabilności strategicznej i będą kontynuowane na forum Rady NATO-Rosja oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)” - dodano w komunikacie.

„Niezachwiane poparcie”
Zełenski skomentował przeprowadzone rozmowy na Twitterze. Poinformował, że podczas niej została poruszona

kwestia utrzymania pokoju w Europie.

Napisał również, że omówił z Bidenem „wspólne działania Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i partnerów mające na celu utrzymanie pokoju w Europie, zapobieżenie dalszej eskalacji, reformy i deoligarchizację”.

Prezydent Ukrainy podziękował stronie amerykańskiej za „niezachwiane wsparcie”.

Jak podaje CNN, jeszcze w miniony piątek Biden powiedział, że jasno dał do zrozumienia Putinowi, że jeśli Rosja zaatakuje Ukrainę, będzie musiała zapłacić „wysoką cenę”. Putin z kolei miał powiedzieć Bidenowi, że wprowadzenie nowej rundy sankcji wobec Rosji będzie równoznaczne z „kolosalnym błędem”, który może

doprowadzić do całkowitego zerwania stosunków między dwoma krajami.

Kolejne spotkanie dyplomatów rosyjskich i amerykańskich w sprawie Ukrainy ma się odbyć 10 stycznia. Dwa dni później zaplanowano natomiast posiedzenie Rady NATO-Rosja, a 13 stycznia spotkanie przedstawicieli Rosji z przedstawicielami OBWE.

Wojska przy granicy

Kryzys na granicy Ukrainy i Rosji trwa już kilka tygodni, odkąd Rosja zgromadziła tam około 100 tys. żołnierzy. Kreml domaga się od NATO gwarancji, że Ukraina i Gruzja nie zostaną przyjęte do Sojuszu oraz ograniczenia wsparcia wojskowego dla Ukrainy ze strony Zachodu.

NATO zdecydowanie odrzuca te żądania. Jak informuje CNN, prezydent USA Joe Biden powtórzył swoje stanowisko podczas obiadu sylwestrowego w Wilmington w stanie Delaware. - Daliśmy jasno do zrozumienia prezydentowi Putinowi, że jeśli zrobi jeszcze jakieś ruchy, wejdzie na Ukrainę, wprowadzimy surowe sankcje. Zwiększymy naszą obecność w Europie wraz z naszymi sojusznikami z NATO - powiedział Biden.

Biden uważa, iż koncepcja stref wpływów powinna zostać wyrzucona na śmietnik historii i zapewnił, że pozostanie przy tym zdaniu.

©P

45 dziennikarzy zabito w 2021 roku. Wielu siedzi w więzieniach

Paryz
Aleksandra Kiełczykowska
aleksandra.kielczykowska@polskapress.pl

Według najnowszego raportu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (IFJ) 45 dziennikarzy i pracowników mediów zginęło w 2021 roku w trakcie wykonywania pracy.

Ta liczba mówi o niegasnącym problemie prześladowania ludzi mediów w wielu krajach świata; jednocześnie jest to najniższa liczba od 30 lat, czyli od kiedy powstał pierwszy raport. Dla porównania, w 2020 roku zabitych zostało 65 dziennikarzy.

- 45 kolegów, których stracił w tym roku w wyniku przemocy, przypomina nam o straszliwej ofierze, którą dziennikarze na całym świecie składają na ołtarzu służby na rzecz interesu publicznego. Pozostajemy dłużnikami tych ludzi i tysięcy innych, którzy zapłacili najwyższą cenę - skomentował sekretarz generalny IFJ Anthony Bellanger.

Najwięcej dziennikarzy zostało zabitych w Afganistanie - 9, Meksyku - 8, Indiach - 4 oraz w Pakistanie - 3.

Najgorszym dla dziennikarzy był region Azji i Pacyfiku, gdzie zabito 20 dziennikarzy. W obu Amerykach zginęło w sumie dziesięciu dziennikarzy, w Afryce ośmiu, w Europie sześciu, a na Bliskim Wschodzie jeden.



Najwięcej dziennikarzy zginęło w Afganistanie

Jak podkreśla IFJ, region Azji i Pacyfiku swoją czołową pozycję na liście zabitych dziennikarzy w związku z sytuacją dziennikarzy w Afganistanie po powrocie do władzy talibów - z ich deklarowaną nietolerancją dla niezależnych reporterów i z wrogią nastawieniem do udziału kobiet w życiu publicznym.

Niepokoje wzrastająca liczba aresztowań dziennikarzy. Na stan z 12 grudnia, według danych IFJ, aż 365 przebywa za kratkami na całym świecie. Najwięcej zostało uwięzionych w Chinach - 102. Federacja podkreśla, że co najmniej 83 z nich zostało aresztowanych tylko za wykonywanie swojej pracy. Na kolejnych miejscach znalazły się: Turcja - 34 uwięzionych dziennikarzy, Białoruś - 29, a także Erytrea - 29 i Egipt - 27. ©P

NA ŚWIECIE



Waszyngton
Tysiące lotów odwołanych

Według serwisu śledzącego FlightAware w niedzielę uziemiono ponad 2600 lotów w USA i ponad 4400 lotów na całym świecie. Powodem ma być zimowa pogoda oraz koronawirus. „To był absolutny chaos” - skomentowała sytuację agencji Associated Press jedna z podróżniczek, która utknęła na lotnisku. Linie lotnicze tłumaczą się brakami personelu, którego część przebywa w izolacji po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na COVID-19 oraz burzami śnieżnymi. (AK)

Waszyngton
Sekretarz obrony USA ma koronawirusa

Sekretarz obrony USA Lloyd Austin poinformował w niedzielę, że dokonany tego dnia jego test na Covid-19 wykazał pozytywny rezultat. Austin dodał, że ma lekkie objawy i przez najbliższe 5 dni będzie odbywał domową kwarantannę. Zapewnił, że nie wpłynie to na jego pracę jako szefa resortu. Austin dodał, że jest w pełni zaszczepiony, a trzecią dawkę przypominającą otrzymał na początku października. „Mój lekarz powiedział mi, że mój status powoduje, że infekcja ma o wiele łagodniejszy przebieg, niż gdybym nie był zaszczepiony” - zaznaczył. (MP)

Kapsztad
Gmach parlamentu RPA został podpalony

Niedzielnny pożar w budynkach parlamentu w Kapsztadzie powstał w wyniku celowego podpalenia. Policja już zatrzymała podejrzanego - poinformowano w poniedziałek. (MP)

La Valetta
Nowe fakty w sprawie zamordowanej Polki

Policja na Malcie uważa, że 29-letnia Polka zamordowana w niedzielę w Sliemnie nie miała związku ze swoim zabójcą. Podejrzany jest 20-latek, który został aresztowany. - Próbowaliśmy ustalić, czy mógł istnieć jakiś związek między ofiarą a nim, ale obecnie niczego nie zidentyfikowaliśmy i uważamy, że mogło być przypadkowy czyn - poinformowała maltańska policja lokalne media. Paulina D. od trzech lat mieszkała na Malcie, wcześniej studiowała we Wrocławiu. Policja po wstępnych przesłuchaniach zawiesiła czynności z 20-latką podejrzany o zabójstwo. Lokalny portal informuje, że zabójca „słyszał głosy”. Polka często odwiedzała promenadę, gdzie karmiła koty. Jej ciało znalazł przechodzień. Niedługo później w położonym 15 kilometrów od promenady kościele zatrzymano 20-letniego mężczyznę, który demolował kościół i wykrzykiwał o zbrodni, której dokonał. Śledczy zawiesili czynności, by ocenić stan jego zdrowia psychicznego. (AIP)

REKLAMA

0210367060

NOWY NUMER

HISTORIA

Bolszewicy bali się KOP-u

Jak w II RP broniliśmy wschodniej granicy

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

Od 17 stycznia ZUS będzie przyjmował wnioski z nowej Tarczy antykryzysowej

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gl24.pl



Przepisy

Przedsiębiorcy z określonych branż, którzy ucierpieli z powodu występowania w Polsce Covid-19 będą mogli wystąpić o zwolnienie z opłacania składek za grudzień 2021 roku, a także skorzystać ze świadczenia postojowego nawet do sześciu razy.

Przepisy dotyczące świadczenia postojowego i zwolnienia ze składek wejdą w życie 17 stycznia 2022 roku.

Najnowsza odsłona

Te i inne rozwiązania znalazły się w najnowszej odsłonie tarczy antykryzysowej wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów.

Przedsiębiorcy mogą złożyć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek RDZ-B7 o zwolnienie ze składek za grudzień 2021 roku od 17 stycznia



O zwolnienie ze składek za grudzień 2021 roku mogą wystąpić podmioty oznaczone określonymi kodami PKD, są to np. firmy prowadzące dyskoteki.

2022 roku. Wniosek powinien trafić do ZUS do 28 lutego 2022 roku.

Kto skorzysta

O zwolnienie ze składek za grudzień 2021 roku mogą wystąpić podmioty oznaczone określonymi kodami PKD, czyli Pol-

skiej Klasyfikacji Działalności. Są to kody:

* 56.30.Z - ten kod obejmuje firmy zajmujące się przygotowaniem, a także podawaniem napojów (podklasa ta obejmuje między innymi dyskoteki serwujące głównie napoje),

* 93.29.A - to oznacza działalność pokojów zagadek, domów strachu, miejsc do tańczenia i innych form rozrywki lub rekreacji organizowanych w miejscach o zamkniętej przestrzeni

* oraz 93.29.Z - to jest kod, pod którym kryje się pozostała

działalność rozrywkowa i rekreacyjna.

Co trzeba zrobić

- Jeśli jakiś przedsiębiorca zechce skorzystać z tego wsparcia, musi przekazać dokumenty rozliczeniowe za grudzień 2021 roku do 28 lutego 2022 roku, chyba że jest zwolniony z obowiązku składania deklaracji rozliczeniowej i imiennych raportów - wyjaśnia Krzysztof Cieszyński, Regionalny Rzecznik Prasowy województwa pomorskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenie postojowe

Jak wynika z wchodzących w życie przepisów Przedsiębiorcy z określonych branż, w zależności od kodu PKD, którym oznaczona jest prowadzona przez nich działalność, będą mogli otrzymać świadczenie postojowe od jednego do sześciu razy.

Najwcześniej 17 stycznia

- Wniosek RSP-DD7 przedsiębiorcy, którzy zechcą wystąpić o pomoc z tarczy antykryzysowej,

będą mogli złożyć najwcześniej 17 stycznia 2022 roku, a najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od zniesienia stanu epidemii - tłumaczy Karol Jagielski, Regionalny Rzecznik Prasowy województwa zachodniopomorskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. - Będą więc mieć nas to sporo czasu.

Pomniejszą o pobrane

Co ważne, jeżeli przedsiębiorca złożył wniosek RSP-DD7 i otrzymał świadczenie postojowe już wcześniej, to liczba świadczeń o które można wystąpić zostanie pomniejszona o te już pobrane.

Wnioski o wsparcie z Tarczy Antykryzysowej będzie można złożyć wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Pomoc z tarczy

Do 28 grudnia 2021 roku w ramach tarczy antykryzysowej do ZUS o wsparcie wpłynęło 6 mln 914 tysięcy wniosków.

Łącznie udzielone wsparcie wynosi 36 mld 798 mln 951 tys. złotych.

Prezes ZUS: dobre prognozy FUS na najbliższe lata

ZUS

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gl24.pl

W ciągu najbliższych pięciu lat wzrost deficytu w funduszu emerytalnym zostanie prawie całkowicie skompensowany spadkiem deficytu w pozostałych trzech funduszach FUS - wskazuje profesor Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ciąży od dawna ustawowy obowiązek opracowywania prognoz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) i Funduszu Emerytur Pomostowych (FEP).

Badają kondycję systemu

Można się zastanawiać, po co one są robione?

- Otóż analizy te pozwalają analizować wpływ koniunktury gospodarczej na kondycję systemu ubezpieczeń społecznych - mówi Karol Jagielski, Regionalny Rzecznik Prasowy województwa zachodniopomorskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Potrzebna dotacja

Z najnowszej prognozy FUS wynika, iż w latach 2022-2026 fundusz ten pozostanie deficytowy, co oznacza konieczność dalszego zasilania go z pozaskładkowych źródeł, a między innymi dotacją z budżetu państwa.

- Polska nie jest tu żadnym wyjątkiem, bowiem większość krajów Unii Europejskiej utrzymuje składkowo-podatkowy model finansowania tych systemów - mówi profesor Gertruda Uścińska.

Zgodnie z prognozą na wysokość deficytu rocznego FUS wpływać będą deficyty generowane w funduszu emerytalnym i chorobowym oraz nadwyżki w funduszu rentowym i wypadkowym.

Deficyt funduszu emerytalnego

Deficyt funduszu emerytalnego (od 2,05 procent PKB w 2022 roku do 2,26 procent PKB w 2026 roku) wynika z ogromnych zobowiązań zaciągniętych przez stary system emerytalny, obowiązujący do 1998 roku, których obecne pokolenie osób aktywnych zawodowo nie jest w stanie, ani nawet wydaje się nie powinno finansować wyłącznie ze

składki na ubezpieczenie emerytalne.

Deficyt funduszu chorobowego

Z kolei deficyt funduszu chorobowego (od 0,32 procent PKB w 2022 roku i do 0,26 procent PKB w 2026 roku) występuje od 2010 roku i wynika z rozszerzania w ciągu ostatniej dekady uprawnień do zasiłków przy pozostawieniu stopy składki bez zmian.

Niestety okres epidemii Covid-19, który poskutkował znacznym wzrostem absencji chorobowej i opiekuńczej dodatkowo osłabił ten fundusz. Dlatego potrzebna jest racjonalizacja zasad ubezpieczenia chorobowego.

Perspektywy funduszy rentowego i wypadkowego

Fundusze rentowy (nadwyżka od 0,37 procent PKB w 2022 roku do 0,46 procent PKB w 2026 roku) i wypadkowy (nadwyżka od 0,16 procent PKB w 2022 roku do 0,19 procent PKB w 2026 roku) będą generować nadwyżki roczne.

Oznacza to, że sytuacja tych funduszy w ciągu kilku kolejnych lat będzie się systematycznie poprawiać.

Podsumowanie 2021 roku i plany na rozpoczynający się 2022 rok

ZUS ma za sobą kolejny trudny rok epidemii koronawirusa. W tym czasie wypłacał emerytury i renty oraz inne świadczenia terminowo.

ZUS cały czas rozwija Platformę Usług Elektronicznych (PUE), z której korzysta ponad 9 milionów osób. Przez nią przedsiębiorcy z określonych branż mogli wystąpić o zwolnienie z opłacania składek i wypłatę świadczenia postojowego.

W 2021 r. ZUS obsługiwał program Dobry Start i wypłacał około 1,3 mld zł dla 4,4 mln uczniów. Weryfikacja wniosków oraz wypłata świadczenia odbyła się automatycznie.

W listopadzie wypłacił tzw. czternastkę. W ramach niej prawie 9 mld zł trafiło do 8 milionów emerytów i rencistów.

W grudniu ZUS wznowił wypłatę dodatkowego zasiłku opiekuńczego rodzicom i opiekunom w związku z wprowadzeniem nauki zdalnej od 20 grudnia do 9 stycznia.

Od 1 stycznia ZUS będzie przyjmował wnioski o świadczenia wychowawcze i je wypłacał. Gminy będą wypłacały je do 31 maja 2022 r. Nie trzeba w tej sprawie składać do ZUS nowych wniosków. Wnioski



ZUS cały czas rozwija Platformę Usług Elektronicznych (PUE), z której korzysta ponad 9 milionów osób.

o świadczenie wychowawcze na nowy okres świadczeniowy ZUS zacznie przyjmować od 1 lutego 2022 r.

Rodzinny kapitał opiekuńczy to kolejne świadczenie wspierające rodzinę i wychowywanie dzieci, które ZUS będzie wypłacał od 2022 r. Kapitał będzie przysługiwał na drugie i każde kolejne dziecko

w rodzinie w wieku od ukończenia 12 do 35 miesięcy.

Wnioski do ZUS o przyznanie świadczenia wychowawczego 500 plus oraz rodzinnego kapitału opiekuńczego będzie można składać tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną.

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Klaudia El Dursi pakuje się

Piękna prezenterka (zdz. na dole) wyruszy niebawem na Zanzibar, aby poprowadzić piątą edycję „Hotelu Paradise”. Spędzi tam cztery miesiące. Ostatnio podzieliła się z wielbicielami rozterkami nad pakowaniem ubrań na wyprawę. – Jestem taką osobą, która pakuje się za długo i za dużo rzeczy bierze ze sobą. Przynajmniej jak już dojadę do celu i jestem w tym miejscu, do którego się pakowałam, to mam absolutnie wszystko – mówi na InstaStories.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Agnieszka Włodarczyk podróżuje metrem

Celebrytka przebywa ze swoim partnerem Robertem Karasiem i ich synem Milanem w Dubaju. Niestety, nie wszystko jej się tam podoba. Przemierzając się po mieście autem, wystraszyła się o bezpieczeństwo dziecka. „Taksówkarze jeżdżą tu jak wariaci, skaczą z pasa na pas, podjeżdżają pod innych. Dla mnie to ogromny stres z dzieckiem. Wybieram komunikację miejską” – napisała pod zdjęciem z metra.

Dorota Gardias ma nowego partnera

Popularna pogodnyka (zdz. u góry) nie może narzekać na nudę w życiu osobistym. Od niedawna ma nowego partnera. To Dariusz Pachut, który jest ratownikiem medycznym oraz instruktorem speleo i strzelania. Uprawia też kajakerstwo, rafting, kanioning, wspinaczkę lodową oraz nurkowanie. Para podróżuje razem po Europie, dzięki czemu Pachut miał okazję poznać już córkę celebrytki – Hanię.

CELEBRYCI



FOT. KRYSZTOF DOBISZYŃSKI

Beata Kozidrak zostanie (znowu) babcią

Gwiazda piosenki (na zdj. u góry) ma dwie córki: starszą Katarzynę i młodszą Agatę. Ta druga właśnie zamieściła na Instagramie fotografię, na której widać, że ma zaokrąglony brzuszeczek. „Nie ma takich słów, które mogą opisać, jak bardzo jestem szczęśliwa” – podpisała zdjęcie. „Kocham was bardzo” – skomentowała post Kozidrak. Starsza córka gwiazdy ma już dwoje dzieci: Zosię i Sebastiana. (GZL)

TV HIT

FILM



Pan i władca...

TVN 7 20:00

Walki armii Napoleona Bonaparte z Anglikami toczą się także na dalekich morzach. Brytyjski żaglowiec wojenny dowodzony przez kapitana Jacka Aubreya ma przechwycić francuską fregatę.

FILM



Bracia Sisters

TVN 21:45

Lata 50. XIX wieku, Oregon. Bracia Charlie i Eli przyjmują zlecenie odnalezienia i zabicia znanego poszukiwacza złota, Hermanna Kermita Warma. Podróż wystawi na próbę rodzinne więzi.



Noc oczyszczenia...

TVN 7 23:00

Zbliża się noc oczyszczenia. Tym razem sezon łowiecki obejmuje również polityków. Głównym celem morderców zostaje senator Charlie Roan, która w trakcie kampanii obiecuje powstrzymać coroczną czystkę.



Botoks

POLSAT 23:25

Opowieść o losach czterech kobiet pracujących w służbie zdrowia: ratowniczkii medycznej Danieli, będącej ginekologiem położnikiem Magdy, cenionej chirurg Patrycji oraz lekarki SOR-u – Beaty.

Krzyżówka nr 2

Poziamo:

- święto patrona parafii,
- Senna, kierowca Formuły 1,
- gabarytowa przesyłka pocztowa,
- krótki utwór moralizatorski o charakterze alegorycznym,
- Naomi, słynna modelka amerykańska,
- taksówkarz z... własnym napędem,
- gliniana podłoga w chacie,
- chemiczny środek ochrony roślin,
- międzynarodowa organizacja policyjna,
- szklana tafa w ościeżnicy,
- książka z tekstami piosenek,
- dawniej nic dobrego, szelma,
- okres ośmiu dni,
- miejsce zajmowane w rankingu,
- przedmiot chwały, dumy,
- wyśpiewuje trele w maju,
- potocznie ciepło, upał,
- blaszane naczynie na płyny,
- drobne kruche ciastka.

Pionowo:

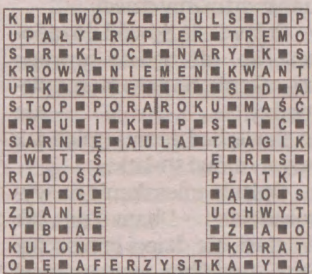
- warkocz w dawnej męskiej peruce,
- wykrzywienie twarzy w dezaprobacie,
- konny pasterz była w Ameryce Północnej,
- olbrzymi kopalny gad,
- małe drapieżne zwierzę z groźnym kolcem,
- słynny szkocki owczarek, bohater książek i filmów,
- regionalne określenie turbo-



Zamów prenumeratę „Głosu”

94 340 11 14
od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00
prenumerata.gdp@polskappress.pl

Rozwiązanie nr 1



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Drobne niepowodzenie popycha Cię nastrój na kilka godzin. Horoskop dzienny uspokaja jednak, że konsekwencji nie musisz się obawiać. Jutro wszystko wróci do normy.

Ryby (19.02-20.03)

Zwracaj dzisiaj baczną uwagę na to, co i do kogo mówisz. Horoskop na dziś ostrzeża, że jedno słowo wypowiedziane nie w porę może spowodować przykre konsekwencje.

Baran (21.03-19.04)

Zróżnorodnej drogi trudno będzie Cię dzisiaj zawrócić. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że Twój upór kilku osobom nie przypadnie do gustu... Może warto nieco odpuścić.

Byk (20.04-20.05)

Nie wybieraj się dzisiaj z motyką na słońce. Horoskop dzienny radzi mierzyciły na zamiary. Pozwoli Ci to uniknąć poczucia zawodu.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Musisz pogodzić się z myślą, że nie zawsze wszystko idzie, jak po maśle. Horoskop na dziś wróży, że będzie to przykre doświadczenie.

Rak (22.06-22.07)

Przyda Ci się kropla dobrze rozumianego egoizmu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie musisz być na każde zawołanie innych osób.

Lew (23.07-22.08)

Staniesz dzisiaj przed sporym wyzwaniem. Horoskop dzienny to wskazówka, by w razie problemów z jego realizacją poprosić o pomoc osobę, na którą zawsze możesz liczyć.

Panna (23.08-22.09)

Szczęście będzie stało dzisiaj po Twojej stronie, więc horoskop na dziś radzi śmiało zabierać się za przedsięwzięcia, do których zazwyczaj podchodzisz bez wiary w ich powodzenie.

Waga (23.09-22.10)

Przed Tobą dobry dzień w wywiązywanie się z różnego rodzaju obietnic oraz zobowiązań. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Skorpion (23.10-21.11)

Ktoś będzie dzisiaj próbował wpływać na podejmowane przez Ciebie decyzje. Horoskop dzienny radzi nie słuchać tych podszeptów.

Strzelec (22.11-21.12)

Systematyczność będzie Ci dzisiaj potrzebna jak mało kiedy. Horoskop na dziś ostrzeża, że wszelkie „obsuwany” mogą Cię sporo kosztować. Koziorożec (22.12-19.01) Nie przechodź obojętnie obok osób potrzebujących pomocy. Horoskop dzienny na wtorek radzi w miarę możliwości udzielić im wsparcia.

GŁOS

www.gp24.pl
www.gp24.pl
www.gp24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskappress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymanczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskappress.pl
tel. 607 287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskappress.pl
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskappress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskappress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskappress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskappress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskappress.pl,
reklama.gk24@polskappress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,

redakcja.gp24@polskappress.pl,
reklama.gp24@polskappress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskappress.pl,
reklama.gs24@polskappress.pl

ODDZIAŁY
Szczeciński ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecin,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gp24.pl/treci, www.gp24.pl/treci, www.gs24.pl/treci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PBC

Nakład Kontrolowany ZDP

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 011 44 00, fax: 22 011 44 10
Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskappress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskappress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskappress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 011 44 38,
adrian.majchrzak@polskappress.pl

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda
@polskapress.pl



Nasze sprawy

- Od urodzenia córki nie przespałam ciągiem żadnej nocy - mówi bydgoszczanka. Nie dziwiłoby, ale córka ma 19 lat, a syn 18. Oboje są niepełnosprawni. Teraz mieszkanie będą mieli, jak nowe.

Gdy kobieta urodziła córkę, nic nie wskazywałoby na to, że z małą coś jest nie tak. Dopiero, kiedy młoda mama była w drugiej ciąży, zauważyła, że dziewczynka nieprawidłowo się rozwija. - Powinna zacząć przewracać się na bok i siadać, a ona nic - wspomina bydgoszczanka. - Wciąż płakała. Uspokajała się, gdy ją na ręce brałam.

Matce wpadło kiedyś w ręce czasopismo z dołączoną książeczką pt. „Płacz mózgu”. - Nie przypuszczałam, że jest coś takiego - dodaje matka.

Okazało się, że jest - i do tego jej córka na to cierpi. - Lekarze nie od razu postawili diagnozę. Uważali, że jestem przewrażliwiona. Po czasie wyszło, że mała jest niepełnosprawna. To przypadłość genetyczna: aberracja chromosomowa.

Półtora roku po córce na świat przyszedł syn. Specjaliści u niego też dopatrzyli się tej mutacji. Jedno na 100 000 dzieci rodzi się z tego rodzaju zmianami. Los wskazał na oboje dzieci bydgoszczanki.

- Odkąd po urodzeniu córki wróciłam z nią ze szpitala do domu, nie przespałam ciągiem ani jednej nocy - wzdycha nasza rozmówczyni. Wstaje po kilka razy do dzieci. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że córka skończyła 19 lat, syn 18.

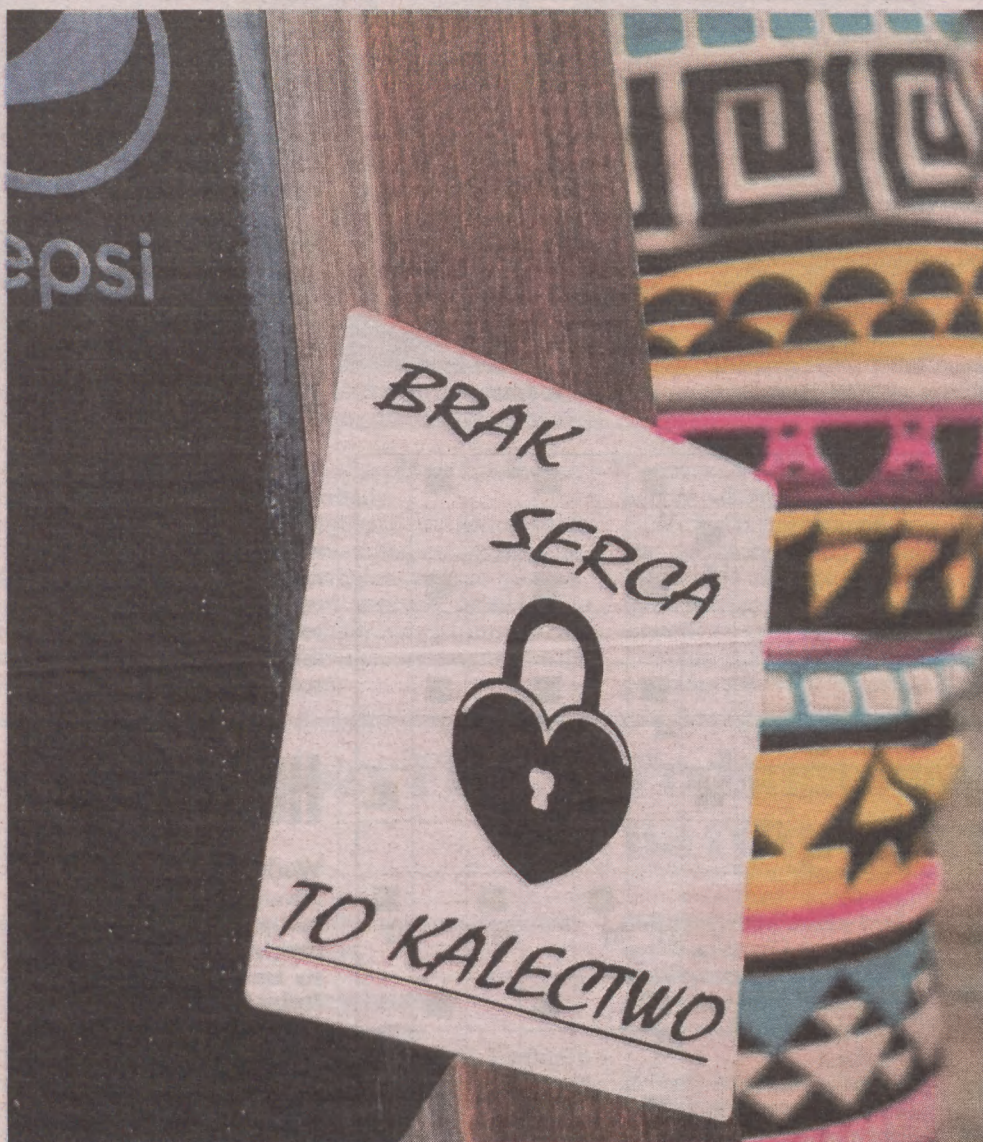
Całkowita niesamodzielność

- Sama z nimi zostałam. Dzieciaki są całkowicie niesamodzielne, wciąż jak maluchy. Zmieniam im pieluchy, wkładam ubrania, myję, kąpię, czeszę. No i co chwile je dźwigam.

Matka-siłaczka opowiada: - Parę lat temu zrobiło się głośno o opiece wytchnieniowej dla rodziców niepełnosprawnych dzieci. Opiekunowie mieli mieć po dwa tygodnie wolnego. A gdzie tam! Nawet dnia nie miałam. Wytchnieniem nie nazwę paru godzin, gdy ktoś raz na tydzień zostaje z moimi młodymi, a ja lecę pozatapiać sprawy na mieście.

Dobrze, że rodzeństwo na swój sposób potrafi się poruszać po mieszkaniu, jakby chodzić, ale na czworakach lub pełzać. Swoje potrzeby też sygnalizują, ale nie fizjologicznie. - Krzykiem dają mi znać, że chcą jeść albo pić.

Dom dla dzieci z 9. piętra chorujących na płacz mózgu



Płacz mózgu to niepełnosprawność dopada jedno na 100 000 dzieci. W tej rodzinie trafił oboje

Popalić mamie też dają. - Sińców mam wiele. Ślady po ugryzieniach tak samo. Trzy miesiące temu dostałam ostrego kopniaka w nogę. Ból do teraz mi towarzyszy.

Życie na wysokości

Rodzin ma problemy mieszkaniowe. - Mieszkamy na 35 metrach kwadratowych. To dwa pokoje w bloku. Jeden ma ponad 16 metrów, drugi połowę tego.

Wiosną i latem pani nawet codziennie wychodziłaby ze swoimi nastolatkami i ich wózkami inwalidzkimi. - Sęk w tym, że mieszkamy na 9. piętrze - przyznaje. - Każde wyjście przypomina wyprawę. Córka i syn korzystają z pomocy opiekunek. Ich usługi są nam przyznane na godziny. Panie opiekunki przychodzą do naszego mieszkania. Najpierw po-

magają wstawić wózki do windy, potem po schodach je znieść. Później tak samo na dół transportujemy dzieci.

Pojawił się powód do radości. Nie, nie będzie nowego mieszkania, bo na to nie ma pieniędzy. - Ale za chwilę będziemy je mieli, jak nowe - mówi 50-latk.

Opisuje mieszkanie na wysokościach. - Dbam o nie, jak o dzieci, ale dzieci je niszczą. Syn uwielbia wyłamywać drzewczki od mebli. Z tymi od pralki też się mocował. Z oknami sobie nie poradzi. Zrobiłam na nich zabezpieczenie, są na klucz.

Kobieta przerywa rozmowę i woła do syna: - Chłopie, przestań mnie gryźć!

Zaraz do mnie się odwróci: - Sama może pani się przekonać, że muszę mieć oczy dookoła głowy. I nadludzką wy-

trzymałość, bo dzieciaki moje mają nadludzką siłę.

Zabrudzenia na ścianach

Odmalowane już w tym roku ściany znów wołają o odświeżony kolor. Śladami od rąk dwojga młodych lokatorów są upstrzone i śladami od kopniaków tych dwojga.

Sprzęty rtv cierpią przez młodzież. - Nie liczę już, ile razy córka czy syn połamali pilota od telewizora. Przyciski na pralce też sobie upodobał, no i poniszczyli. Domofon, choć zamontowany dość wysoko, wyrwali. Kanapy zarwali. Gumolit z podłogi zerwali. Nie karcę ich za to. Nie wolno, przecież one niewinne. Niepełnosprawność nimi steruje.

Kobieta od dawna zamierzała przeprowadzić generalny remont klitki, ale finansów na to brak. Wylicza dochody. -

Córka dostaje 500 plus dla niepełnosprawnych i rentę socjalną, wynoszącą trochę ponad 1000 złotych na rękę. Syn, który właśnie stał się pełnoletni, wkrótce będzie dostawał podobne świadczenia. Dochodzi zasiłek pielęgnacyjny, 215 zł na każde dziecko. Ja mam jeszcze 1971 zł z tytułu rezygnacji z pracy zawodowej i konieczności sprawowania całodobowej opieki nad dziećmi.

Niektórzy chcieliby dysponować takimi pieniędzmi. - Ale nikt nie chciałby zamienić się ze mną rolami - przekonuje bydgoszczanka. - W sumie też nie zamieniłabym się z nikim. Nie da się przyzwyczaić do niepełnosprawności własnych dzieci, lecz można tak żyć.

Wydatków mają sporo. - Narodowy Fundusz Zdrowia dopłaca do pieluch, ale i tak z własnej kieszeni muszę co miesiąc płacić za nie ponad 700 zł. Pozostałe środki higieniczne i lekarstwa też kosztują krocie.

Indywidualne nauczanie

Siostra i brat mają nauczanie indywidualne. Zapewnia je Zespół Szkół nr 31 Specjalnych w Bydgoszczy. Kadra tejże szkoły prowadzi nie tylko zajęcia dla dzieci samotnej kobiety, ale i remont. Szkoła powiadomiła o swoich planach bydgoski ratusz. Iwona Waszkiewicz, wiceprezydent miasta, pomogła w realizacji przedsięwzięcia.

- Pomysł remontu mieszkania powstał w 2019 roku, kiedy ściany znów wołają o odświeżony kolor. Śladami od rąk dwojga młodych lokatorów są upstrzone i śladami od kopniaków tych dwojga.

Ruszyła akcja. Na dobry początek przeprowadzono zrzutkę wśród nauczycieli. Za zebrane pieniądze kupili kobiecie nową pralkę. W tym czasie zrodziła się idea kompleksowego remontu. - Pierwsze spotkanie w tym temacie poprowadziłam późną wiosną 2019 roku. Otrzymałam wizję lokalną. Określono zakres prac oraz wyznaczono osoby odpowiedzialne za wykonawstwo i koordynację prac.

Uzgodnienia co do wykonawcy były sprecyzowane. Chodziło o Zespół Szkół Budowlanych w Bydgoszczy. Roboty miał ruszyć po paru miesiącach. Ze względów niezależ-

nych od stron, a także przez pandemię, remont przełożono. Prace w mieszkaniu miały rozpocząć się w dogodnym dla wszystkich terminie.

Termin nadszedł w październiku 2021.

To była logistyczna akcja. - Wymagała od rodziny spakowania się, zabrania potrzebnych rzeczy oraz transportu z mieszkania na czas remontu do hostelu dla kobiet z dziećmi, który jest w dyspozycji Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Nauczyciele: - Dzięki uprzejmości pana dyrektora zespołu oraz pani koordynator hostelu nasi uczniowie i ich mama znaleźli tam swój drugi dom na parę tygodni.

Wykonawcą prac pozostał Zespół Szkół Budowlanych w Bydgoszczy w ramach praktyk uczniowskich. Nastolatki z opiekunami praktyk działają dzień w dzień w mieszkaniu. Uwijają się, żeby rodzina mogła wrócić jak najszybciej na swoje.

Na przekór losowi

- Pieniądze na materiały budowlane pozyskaliśmy poprzez stowarzyszenie działające przy naszej szkole „Na przekór”. Udzielają się w nim nauczyciele oraz zaprzyjaźnione ze szkołą osoby prywatne. Część materiałów budowlanych ufundowało również stowarzyszenie „Dzięki Wam”. Nowe meble dostosowane do potrzeb dwójki niepełnosprawnych dzieci kupiło natomiast stowarzyszenie „DUM SPIRO, SPERO”.

Mama pomagała ekipom w wyborze płytek, paneli, farb, mebli i pozostałych sprzętów. - Remont trwa już prawie miesiąc - kontynuują pedagogowie.

Bydgoszczanka od tymczasowej przeprowadzki do hostelu, swoje mieszkanie odwiedziła dwa razy. Ostatni raz była kilkanaście dni temu. - I już było cudnie - zachwyca się.

W lokum w nowym wydaniu będą rozwiązania, których dzieci raczej nie zdewastują. - Nie zerwą przecież paneli podłogowych - ocenia mama.

Podobnych akcji od serca nie brakuje. W 2019 roku wolontariusze (w tym ze wspomnianej budowlanki) z Bydgoszczy odnowili spalone mieszkanie. Wynajmowała je 75-latk i siedem innych osób, w tym trzy niepełnosprawne. Wcześniej szef stowarzyszenia „Dzięki Wam”, który zaangażował uczniów do pomocy, upewniał się u prywatnego właściciela, czy rodzina będzie nadal mogła mieszkać po remoncie. Odpowiedź była twierdząca. Potem właściciel zmienił zdanie. Ponoć lokatorzy zalegali mu z opłatami.

W przypadku bydgoszczanki i jej dwójga dzieci takich nieporozumień nie będzie. - Nasze mieszkanie jest komunalne - wyjaśnia kobieta.

FOT. PAWEŁ MATYSIAK

Rok 2022 w Polsce będzie nadal ze wzrostem gospodarczym, choć jego dynamika spadnie

oprac. Wojciech
Frelichowski

wojciech.frelichowski@polskapress.pl



Ekonomia

Polska gospodarka w 2022 r. będzie się nadal rozwijać, choć wszystko wskazuje na to, że tempo wzrostu będzie niższe niż w kończącym się roku. Nadal będzie rósł handel w Internecie, rozwiną się usługi cyfrowe i praca hybrydowa, ale pociągnie to za sobą też większe natężenie ataków hakerskich. Większym zmartwieniem dla firm niż pandemia może być obawa o utrzymanie płynności finansowej.

Dotychczas nasza gospodarka okazała się odporna na pandemię. I wszystko wskazuje na to, że tak też będzie w 2022 r. Ale zagrożenie epidemiologiczne, to nie jedyne niebezpieczeństwa. Do tego dochodzą problemy z dostępnością podzespołów i półproduktów, drożący transport oraz inflacja.

Rok 2021 przyniósł wyjątkowo dużą liczbę niewypłacalności firm. Co prawda liczba upadłości przedsiębiorstw jest wyjątkowo niska, bo do końca listopada ogłoszono ich 385, czyli o ok. 40 proc. mniej niż w dwóch poprzednich latach, to za to liczba restrukturyzacji bije rekordy. Do końca listopada wszczęto ich 1823, podczas gdy w całym roku 2021 było ich 800, a rok wcześniej

465. Niestety można się spodziewać, że ten trend się utrzyma.

Firmy będą pilnować terminów płatności

- Utrzymanie płynności finansowej będzie bez wątpienia jednym z głównych zmartwień przedsiębiorców w nadchodzącym roku. Trzeba pamiętać, że wiele firm finansuje swoją działalność kredytami. A te, przy rosnącej inflacji i ciągle niskich stopach procentowych, były wyjątkowo tanie, więc sięgano po nie chętnie. Podwyżki stóp procentowych sprawiły, że raty zaczęły rosnąć i wszystko wskazuje na to, że będą nadal rosły. Kto nie dysponuje nadwyżką gotówki, może mieć kłopoty ze spłatą wyższych rat. Dotyczy to także konsumentów - mówi Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Rok 2021 przyniósł ożywienie w udzielanych kredytach i pożyczkach, wzrosła też wartość przedmiotów w leasingu. Instytucje finansowe, po zmniejszeniu akcji kredytowej w 2020 r., wywołanej szokiem pandemicznym, odkręciły mocniej kurek z pieniędzmi. Miało to także inny efekt - zwiększył się obrót wierzytelnościami.

- Część instytucji finansowych nie sprzedaje należności funduszom sekurytyzacyjnym, ale decyduje się na windykację polubowną, licząc, że w ten sposób odzyskasz swoje pieniądze. Ta sama postawa dominuje wśród



przedsiębiorców. I ta liczba zleceń będzie dalej rosła w przyszłym roku. Po pierwsze w obawie przed utratą płynności finansowej firmy będą bardziej rygorystycznie pilnowały terminów płatności. Po drugie przedsiębiorcy wiedzą, że na rynku jest sporo gotówki. Mają ją i firmy, i konsumenci - komentuje Jakub Kostecki, prezes zarządu Kaczmarek Inkasso, firmy windykacyjnej współpracującej z Krajowym Rejestrem Długów w ramach Kaczmarek Group.

Wyższe ceny i nieregularne dostawy

Przerwy w dostawach towarów i gwałtowny wzrost cen są dla

wielu branż aktualnie jednym z największych problemów. Przykładem jest chociażby sektor budowlany. Podczas gdy w koronakryzysie inne sektory notowały straty, budowlancy praktycznie nie przerywali robót. Dopiero gwałtowny wzrost cen materiałów zaczął powoli osłabiać budownictwo. Jeśli ktoś nie przygotował kosztorysów „z górką”, ma teraz problemy z płynnością finansową.

Innym segmentem, który notuje straty nie tylko przez wzrost cen, ale przez niedobór materiałów, jest motoryzacja. Niedostępność kluczowych komponentów i stali okazały się dla niej dużym obciążeniem. Wielu producen-

tów musiało ograniczyć produkcję. Spadki w sprzedaży odnotował też sektor handlu i usług motoryzacyjnych. Konsekwencją są problemy finansowe firm i rosnące zadłużenie.

Tylko 62 procent firm ma poduszkę finansową

- Wygra ten, kto będzie w stanie zapłacić terminowo. Już teraz widzimy, że coraz częściej przedsiębiorcy korzystający z faktoringu pieniądze uzyskane w ten sposób przeznaczają na regulowanie bieżących zobowiązań, a nie inwestycje i rozwój. Z naszych badań wynika, że tylko 62 procent mikroprzedsiębiorców ma poduszkę finansową - informuje

Dariusz Szkaradek, prezes zarządu firmy faktoringowej NFG.

Konsumpcja wewnętrzna nadal będzie jednym z czynników wzrostu gospodarczego w 2022 roku, choć w nieco mniejszym stopniu niż w 2021 r. Z jednej strony kolejne podwyżki stóp procentowych i związane z tym podrożenie kredytów zmniejszy dochody konsumentów. Z drugiej jednak strony nadal będziemy mieli do czynienia z presją na podnoszenie płac, tym bardziej że stopa bezrobocia cały czas maleje.

Kupowanie na raty będzie łatwiejsze

Jednym z beneficjentów takiego stanu rzeczy będzie branża e-commerce. Impulsem będzie rozwój rozwiązań opartych na otwartej bankowości, która pozwala m.in. na dostęp do historii transakcji na rachunkach konsumentów, jeśli wyrażą na to zgodę. Firmy sprzedające towary i usługi za pośrednictwem internetu będą dzięki temu mogły lepiej dopasować ofertę do ich możliwości finansowych i potrzeb.

Niestety wynikiem postępującej cyfryzacji usług będzie też rozwój cyberprzestępczości. Już dzisiaj widać wyraźnie rosnącą liczbę komunikatów z ostrzeżeniami przed oszustami m.in. od banków i innych instytucji finansowych. Nie przypadkiem też rząd planuje powołać Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości. ©

W tym roku ma ruszyć system korespondencji elektronicznej

Przepisy

Justyna Majdan

justyna.majdan@polskapress.pl

Nowy rok przyniesie zmiany w urzędowej korespondencji. W 2022 roku ma być stopniowo wprowadzany nowy system e-Doręczeń, czyli elektronicznej korespondencji. Oznacza to, że otrzymamy od urzędu elektroniczną wiadomość, która będzie równoważna z listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. Kiedy e-Doręczenia wejdą w życie?

Ustawa o doręczeniach elektronicznych weszła w życie w październiku 2021, ale nowy system ma być stopniowo wdrażany dopiero w tym roku.

Czym jest e-doręczenie?

„To usługa rejestrowanego doręczenia elektronicznego.

W praktyce to możliwość odbierania i wysyłania korespondencji drogą elektroniczną, bez konieczności korzystania z papierowej wersji dokumentów. To prosta i przejrzysta forma komunikacji pomiędzy wszystkimi typami podmiotów, równoważna z wysłaniem listu poleconego lub osobistą wizytą. Usługa będzie realizowana w ramach Krajowego Systemu Doręczeń Elektronicznych. Dzięki e-Doręczeniom załatwisz sprawę urzędową, odbierzesz lub wyślesz dane i uzyskasz potwierdzenia (dowody), tj. potwierdzenie wysłania i otrzymania danych” - czytamy na internetowej stronie rządowej gov.pl.

Każdy urząd, obywatel i przedsiębiorca będzie miał jeden adres do kontaktu i zabezpieczoną skrzynkę e-doręczeń. Docelowo e-Doręczenia będą wykorzystywane

w każdym procesie administracyjnym, sądowym i cywilnym.

Z usługi będzie mógł skorzystać każdy, zarówno podmiot publiczny, obywatel czy przedsiębiorca - warunkiem będzie założenie adresu do doręczeń elektronicznych. Pojawi się również usługa hybrydowa.

Kiedy ruszy nowa usługa?

System e-Doręczeń ma być wdrażany stopniowo. Od 5 lipca 2022 roku będzie on obowiązywał organy administracji

Ustawa o doręczeniach elektronicznych weszła w życie w październiku 2021, ale nowy system ma być stopniowo wdrażany w tym roku.

rządowej, NFZ, ZUS, KRUS, organy kontroli państwowej i ochrony prawa oraz jednostki budżetowe obsługujące te organy.

Kolejne instytucje będą przechodzić na nowy system od 2023 roku. Będą to uczelnie wyższe i Polska Akademia Nauk. Od 2024 roku - jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, a od 2025 roku - pozostałe podmioty publiczne. Dopiero od 1 października 2029 r. e-Doręczeniami posługiwać się będą sądy i trybunały, komornicy, prokuratura, organy ścigania i Służba Więzienna.

Przedsiębiorcy, którzy będą rejestrować nową firmę po 5 lipca 2022 r. adres e-Doręczeń otrzymają automatycznie, a od października 2022 r. taki adres uzyskają pozostałe, zarejestrowane wcześniej firmy. Przedsiębiorcy będą otrzymywać korespondencję urzędową

5

lipca 2022 roku, to data, od kiedy system e-doręczeń będzie obowiązywał organy administracji rządowej.

wyłącznie na skrzynkę elektroniczną.

Firmy już w tej chwili mogą założyć darmową skrzynkę na Koncie Przedsiębiorcy na stronie gov.pl. Wystarczy złożyć wniosek o założenie adresu do e-doręczeń, a następnie aktywować adres i skrzynkę.

A jeśli ktoś nie ma interentu?

Osoby, które nie korzystają z interentu nie muszą się martwić osoby. System przewiduje usługę hybrydową, co oznacza, że korespondencja elek-

troniczna nadawana przez urzędy zostanie przetworzona do formy papierowej.

„Jeżeli z jakiegoś powodu nie chcesz lub nie możesz skorzystać z elektronicznej formy odbioru korespondencji, podmioty administracji publicznej będą mogły skontaktować się z tobą w tradycyjny sposób. Dzięki temu otrzymasz korespondencję w formie papierowej, urząd natomiast będzie ją przechowywał w formie cyfrowej” - informuje rządowy portal.

©

Docelowo e-Doręczenia będą wykorzystywane w każdym procesie administracyjnym, sądowym i cywilnym.

Wykończenie mieszkania kosztuje coraz więcej. Ile dziś za nie płacimy?

Przez rosnące ceny materiałów budowlanych trudno jest przeprowadzić prace niskim kosztem

Zakup mieszkania

Przemysław Zańko

przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Za wykończenie mieszkania płaci się dziś ogromne kwoty. Co więcej, ceny materiałów budowlanych rosną tak dynamicznie, że zdaniem ekspertów w najbliższym czasie prace wykończeniowe będą tylko droższe. To zła wiadomość dla planujących zakup mieszkania.

Kupując mieszkanie od dewelopera, na ogół decydujemy się wykończyć je samodzielnie. Można oczywiście kupić lokum wykończone „pod klucz”, jednak podnosi to cenę mieszkania o przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Usługa ta jest więc rzadko wybierana - wg szacunków decyduje się na nią zaledwie 10-20 proc. nabywców. Samodzielne wykończenie mieszkania jest po prostu tańsze - co nie znaczy, że tanie.

- Obecnie wykończenie nowego mieszkania wyniesie średnio w przedziale od 1000 zł/mkw. do nawet 3500 zł/mkw. w przypadku mieszkań o podwyższonym standardzie. Przed rokiem było to średnio ok. 1800 zł/mkw. - wyliczają eksperci redNet Dom.

Co więcej, należy się spodziewać, że koszt ten będzie nadal rósł. Od wielu miesięcy w szybkim tempie rosną bowiem ceny materiałów budowlanych. Według Grupy PSB tylko w ciągu pierwszych 10 miesięcy 2021 r. wzrosły one średnio o 11 proc., a jeśli spojrzeć w szerszej perspektywie, to od początku podwyżek niektóre materiały wykończe-



Ponieważ drożeją i materiały wykończeniowe, i usługi fachowców, koszty wykończenia mieszkania idą w górę

niowe podrożały nawet o kilkaset procent.

Za taki stan rzeczy odpowiada przede wszystkim pandemia, przez którą m.in. pojawiły się problemy z wyprodukowaniem wielu materiałów, a do tego utrudnił się ich transport. Nie pomogły też rosnące ceny energii.

Stan deweloperski, czyli właściwie co?

Przytoczone liczby dotyczące kosztów wykończenia nie są precyzyjne - dają tylko pewien ogólny obraz sytuacji. To, ile zapłaci właściciel konkretnego

mieszkania w stanie deweloperskim, zależy m.in. od tego, w jakim mieście znajduje się lokal, w jakim standardzie jest wykańczany oraz jaki jest zakres prac do przeprowadzenia. Okazuje się bowiem, że określenie „stan deweloperski” czy „standard deweloperski” bywa mylące i może oznaczać różne rzeczy.

- Tak naprawdę wszystko zależy od zapisów w umowie przyrzeczonej pomiędzy deweloperem a kupującym - wyjaśnia Maciej Dymkowski, prezes zarządu tabelaofer.pl. - Zasadniczo zakładamy, że mieszkanie tego typu powinno posiadać już

betonową wylewkę, okna, drzwi wejściowe oraz parapety, choć te ostatnie coraz częściej nie są już standardem. Mieszkanie z rynku pierwotnego powinno mieć podłączone media, a w przypadku nowego budynku do rutynowych należy wykończenie klatki schodowej, przygotowanie drogi dojazdowej czy parkingów.

Na koszt wykończenia mieszkania wpływa też to, jak długo ten proces trwa. Założmy, że właściciel oszacował wydatki jeszcze na etapie zakupu mieszkania, po czym stopniowo wykańczał lokum przez pół roku.

Ponieważ ceny materiałów szybko rosną, po 6 miesiącach taka osoba za zakupy w markecie budowlanym zapłaci więcej, niż przewidywała. Warto mieć to na uwadze i nie planować budżetu „do ostatniej złotówki”.

Jak mniej zapłacić za wykończenie?

W praktyce za wykończenie mieszkania często przepłacamy. Wynika to zarówno z braku doświadczenia, jak i nadmiaru emocji - gdy oczami wyobraźni widzimy już piękne wnętrza, w których lada chwila

zamieszkamy, łatwo usprawiedliwiamy różne zbędne wydatki. Dlatego jeśli zależy nam na oszczędnościach, kluczowe jest dokładne zaplanowanie prac i trzymanie się tego planu.

- Powinniśmy wiedzieć, jak mają wyglądać poszczególne pomieszczenia - podpowiada Katarzyna Karcz, wiceprezes zarządu redNet Dom. - Przed rozpoczęciem prac trzeba dobrze zastanowić się, czy chcemy wprowadzić jakieś modyfikacje w najważniejszych elementach, które potem będzie trudno zmienić, takie jak np. układ gniazdek czy przeróbki instalacji. (...) Na samym początku powinno się wykończyć łazienkę oraz powierzchnie wyłożone płytkami. Docinanie płytek może powodować pylenie i zabrudzenia ścian. Kolejny etap to gruntowanie i malowanie ścian, układanie podłogi, a na samym końcu montaż drzwi i listew przypodłogowych. Na koniec montujemy sprzęt RTV i AGD oraz ustawiamy meble i aranżujemy wnętrze.

Dobrym pomysłem na obniżenie wydatków jest też zakup materiałów wykończeniowych z wyprzedzeniem. O ile tylko mamy je gdzie przechować, warto taką opcję rozważyć - ominiemy w ten sposób problem szybko rosnących cen.

Koszt wykończenia można wreszcie obniżyć, kupując materiały z niższej półki. Taką decyzję warto jednak przemyśleć. Choć zakup tańszych materiałów pozwoli zamieszkać „na swoim” niższym kosztem, to po kilku latach możemy pożałować, że nie wydaliśmy więcej. Gorszej jakości materiały są bowiem mniej trwałe.

Czynszu najczęściej nie płacą panie w średnim wieku. Długi rosną szybko

Finanse

Przemysław Zańko

przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Od początku pandemii zadłużenie Polaków związane z nieruchomością wzrosło o jedną czwartą. Okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku to czas, gdy liczba dłużników rośnie.

Zadłużenie firm i osób prywatnych związane z opłatami za nieruchomości wynosi dziś 183 mld zł. Jak podaje Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor, rekordzistką jest pewna

60-latka z Mazowsza, której długi czynszowe wynoszą ponad 1,78 mln zł. Zaraz za nią plasuje się pewien 52-latek z woj. warmińsko-mazurskiego, który jest winny 1,76 mln zł.

- Dla rachunków, w tym czynszów są dwa krytyczne momenty w roku: wakacje i właśnie okres świąt Bożego Narodzenia. Skutki obserwujemy zresztą w naszych statystykach, gdy w pierwszych miesiącach roku zgłaszanych jest więcej dłużników konsumentów niż w innych okresach - zauważa Łukasz Rączkowski, ekspert Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

W badaniu Quality Watch aż 40 proc. dłużników odpowiada, że zalega z opłatami za mieszkanie lub dom, bo brakuje im nawet na najpilniejsze potrzeby.

Panie w średnim wieku nie płacą najczęściej

Co nietypowe, w Rejestrze aż 53 proc. osób zalegających z czynszem stanowią kobiety, choć w statystykach dłużników zwykle przeważają mężczyźni. Z zapłaceniem za lokum najczęściej mają problem:

- panie po 64 roku życia (20 proc.).

Problem z płaceniem czynszu najczęściej występuje w dużych miastach (w takich mieszka 25 proc. osób zadłużonych). Największe czynszowe długi mają mieszkańcy województw:

- kujawsko-pomorskiego (82,3 mln zł),
- mazowieckiego (36,8 mln zł),
- warmińsko-mazurskiego (18,1 mln zł).

Kto trafia do Rejestru Dłużników?

Średnia kwota, jaką winne są osoby odnotowane w Rejestrze

Dłużników, to 22 039 zł. Tak ogromne długi potrafią niestety narosnąć bardzo szybko.

- Jeśli działania prewencyjne, próby negocjacji i wezwania do zapłaty nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, należy kon-

Wystarczy 30-dniowe spóźnienie z płatnością na kwotę min. 200 zł, by trafić do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor

sekwentnie realizować zapowiedziane sankcje, bo najczęściej to właśnie zwłoka w windykacji jest przyczyną braku terminowych płatności i powiększania się zaległości - zauważa ekspert Rejestru Dłużników.

Zgodnie z ustawą do Rejestru można trafić już za 30-dniowe spóźnienie z płatnością na kwotę minimum 200 zł. Osoby figurujące w Rejestrze muszą się liczyć z ogromnymi problemami przy próbie m.in. dokonania zakupów na raty, wzięcia pożyczki lub kredytu czy podpisania umowy abonamentowej z dostawcą internetu.

CZYTAJ

TELE
magazyn

Twój ekran na
programy TV

telemagazyn.pl



Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ Franciszkańska 660-063-729.

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY.

K-lin, ul. Bogusława II 3, 512-299-104.

Handlowe

ANTYKI

SPRZĘDAM półmiski Rozenthala

(z serii Maria), 665-039-562.

AUTOPROMOCJA

ŚRODA
JEST
DLA ZDROWIA

z dodatkiem Strona Zdrowia

GŁOS
POMORZA

REKLAMA

0110379429

ABAKUS

Aniela Barzycka - 21 lat na rynku

szukamy **2 lub 1-pokojowego** mieszkania
przy ulicy

Wańkowicza, Jagoszewskiego, Jana Pawła II

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



można zaaranżować 2 pok.
parter, rej. Emki
do negocjacji 209 900,-



2 pokoje, rej. Centrum
WYDANIE OD RĘKI
269 000,-



59 m², 3 pokoje, loggia
rej. Chałubińskiego
z wyposażeniem 353 000,-

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTOPROMOCJA

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW tel. 508-158-100 GK

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,

elektr., spawacz, betoniarz: 730011300

REMONDIS TECHNOLOGY Sp. z o.o.
zatrudni w Zakładzie Przetwórstwa
Styropianu w Bierkowie pracownika
z uprawnieniami na wózek widłowy.
Pracujemy od poniedziałku do piątku,
8 godz. dziennie, na 3 zmiany. Placa
powyżej 3000 zł netto. Oferujemy
pracę w nowoczesnym zakładzie
w przyjaznej atmosferze. Aplikacje/
CV prosimy przysłać na: bierkowo@remondis.pl. Informacje tel.
533 380 020.

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

Towarzyskie

SŁODKA Asia 663092135

Dzień dobry w poniedziałek.
Zacznij tydzień z nowym wydaniem

Środa jest dla zdrowia.
Kup gazetę z dodatkiem Strona Zdrowia

Weekend tuż-tuż.
Kup magazynowe wydanie gazety

GŁOS
POMORZA

GŁOS
SZCZECIŃSKI

GŁOS
KOSZALIŃSKI

Spotkanie z Jolantą Nitkowską-Węglarz

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@gp24.pl



Słupsk

Klubksięgarnia Cepelin przy Starym Rynku w Słupsku zaprasza w niedzielę, 9 stycznia, na promocję najnowszej książki Jolanty Nitkowskiej-Węglarz „Dziewczyna z murału”. Początek o godzinie 16.

„Dziewczyna z murału” to trzy baśnie (poza tytułową także: „Niezwykłe schody” i „Bursztynowe serduszek”) dla dzieci, których akcja dzieje się w Słupsku, w bardziej i mniej znanych miejscach. Jak wyjaśnia autorka we wstępie, jej Ojciec oswajał dla swoich dzieci obce mu miasto (bo Jolanta Nitkowska-Węglarz należy do pierwszych pokoleń urodzonych w Słupsku), wymyślając i opowiadając im fantastyczne historie tutaj mające miejsce. Tak dawał im „korzenie”, a znana słupska bajkopisarka, badająca też i opisująca dzieje regionu, przejęła od niego pałeczkę i tak samo pragnie „ukorzenie” kolejne pokolenia dzieci w ich rodzinnym mieście. Jedną z dedykacji w tej książce poświęcona jest właśnie dzieciom - Ksaweremu Nitkowskiemu i Jagnie Tomasik. Barwne fotogra-



Jolanta Nitkowska-Węglarz oraz Krzysztof Tomasik, autor ilustracji zapraszają na spotkanie

fie zdobiące książkę są autorstwa Krzysztofa Tomasika i Mirosławy Pławeckiej.

Spotkanie w Cepelinie poprowadzi Michał Tramer, dyrektor Teatru Lalki „Tęcza”, a fragmenty powieści będzie czytał Maciej Gierłowski, aktor Tęczy.

O autorce

Jolanta Nitkowska-Węglarz - dziennikarka, pisarka, pasjonatka tajemnic nadmorskiego

regionu, autorka baśni dla dzieci. Jej książki są lekturami w wielu szkołach Słupska i okolic. Pracowała m.in. w „Zbliżeniach”, „Głosie Słupskim”, „Konfrontacjach”; drukowała w „Polityce”, „Przeglądzie Tygodniowym”, „Prawie i Życiu”, „Gazecie Wyborczej”. Specjalizuje się w historii Pomorza oraz problematyce stosunków polsko-niemieckich. Wielokrotnie była nagradzana za reportaże historyczne. ©©



Dla dzieci i nie tylko...

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Apteka „DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4,

tel. 59 842 49 57.

Ustka

DOZ APTEKA DBAM O ZDROWIE, ul. Żeromskiego 5,
tel.: 59 814-98-17

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

CENTRALNA, ul. Armii Krajowej 22, tel.: 59 857-90-01

Człuchów

WRACAM DO ZDROWIA, ul. Plac Wolności 1

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 0100

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,
tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obronców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

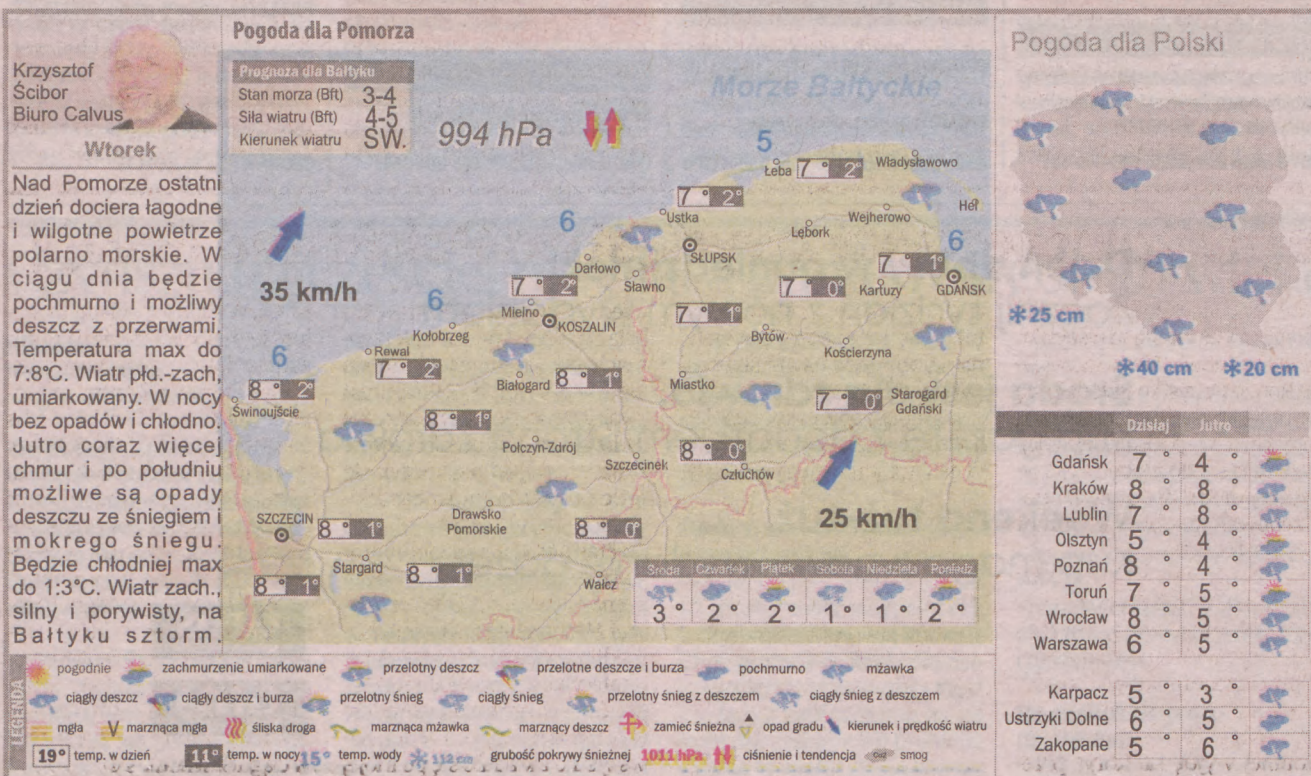
całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zieleń Słupsk, Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

POGODA



GŁOS POMORZA

Środa jest dla zdrowia.
Kup gazetę z dodatkiem
Strona Zdrowia

GŁOS POMORZA

gp24.pl

Rosjanie promują Michniewicza, Bayern chce zatrzymać Lewego

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek



Piłkarska

Zimowe okienko transferowe zapowiada się gorąco również dla Polaków. W styczniu poznamy nowego selekcjonera reprezentacji. Nad przyszłością w Bayernie zastanawia się z kolei Robert Lewandowski.

Powołując się na „źródło zbliżone do PZPN”, rosyjska stacja telewizyjna „Match TV” poinformowała, że nowym selekcjonerem reprezentacji Polski zostanie Czesław Michniewicz. Według Rosjan kandydatami są też Adam Nawalka i Jerzy Brzęczek.

Michniewicz zwrócił na siebie uwagę rosyjskiej prasy po tym, jak poprowadził Legię Warszawa do zwycięstwa ze Spartakiem Moskwa w wyjazdowym meczu Ligi Europy. W grudniu udzielił „Match TV” wywiadu, w którym zapewniał, że jego marzeniem jest praca w Rosji. Rewelacje o jego zatrudnieniu przez PZPN trudno więc traktować inaczej niż jako próbę przypomnienia o 51-letnim trenerze na rosyjskim rynku. Złaski trener, który jasno wypowiedział się ostatnio na temat pracy w reprezentacji.

– Z Rosją trzeba wygrać sposobem. Czasu jest mało, następcą Paulo Sousy musi zostać polski trener. Moim faworytem jest Adam Nawalka – przyznał Michniewicz w Kanale Sportowym.

Po odejściu Paulo Sousy do Flamengo Rio de Janeiro reprezentacja Polski pozostaje bez selekcjonera, tymczasem już 24 marca czeka nas baraż w eliminacjach mistrzostw świata 2022. Jeżeli pokonamy w Moskwie Rosję, o awans zagramy na wła-



Według niemieckiej prasy Lewandowski może odejść z Bayernu

snym terenie ze Szwecją lub Czechami. Prezes PZPN Cezary Kulesza zapowiedział, że nazwisko następcy Sousy ogłosi do 19 stycznia.

Wszystko wskazuje na to, że związek postawi na Polaka. Zgłaszają się jednak też zagraniczni trenerzy. Jak donoszą WP SportoweFakty, w tym gronie znalazł się m.in. Andrea Pirlo. Mistrz świata (2006) i wice mistrz Europy (2012) uważany jest za jednego z najlepszych piłkarzy XXI wieku. Jako trener nie ma jednak doświadczenia. Pracował tylko przez jeden sezon, 2020/21. Z Juventusem zdobył Puchar i Superpuchar Włoch, lecz w Serie A zajął dopiero czwarte miejsce.

Kulesza ma konsultować wybór selekcjonera z piłkarzami re-

prezentacji. Najwięcej do powiedzenia będzie miał z pewnością kapitan drużyny, Robert Lewandowski. To kolejny argument (poza doświadczeniem i sukcesami z kadrą) przemawiający za Nawalką. Lewy miał jego bezgraniczne zaufanie, dostał od niego na stałe opaskę kapitana (wcześniej tylko zastępował w tej roli kontuzjowanego Jakuba Błaszczykowskiego). Odwdzięczał się bramkami – w 40 meczach dla Nawalki zdobył 37, dołożył też osiem asyst.

W Niemczech trwają z kolei dyskusje o przyszłości Lewandowskiego. Jego kontrakt z Bayernem wygasa z końcem sezonu 2022/23. Już teraz władze klubu chciałyby przedłużyć umowę o kolejne lata. Prezydent Bayernu Herbert Hainer

zapewniał niedawno na łamach „Bilda”, że chce, aby Polak zakończył karierę w Bawarii.

Wtórzyć mu były prezydent, a dziś wiceprezes zarządu, Uli Hoeness. Legendarny napastnik, który w latach 70. zdobył z Bayernem trzy mistrzostwa Niemiec i Puchary Mistrzów, a z reprezentacją RFN mistrzostwo świata, udzielił wywiadu magazynowi „Welt am Sonntag”. Podkreślał w nim, że klub liczy na Lewandowskiego.

– Robert jest dla nas ważnym zawodnikiem. Ma kontrakt do 2023 roku i myślę, że usiądziemy do rozmów w sprawie jego przedłużenia. Mam nadzieję, że nam się to uda – zaznaczył Hoeness.

Wątpliwości co do tego mają jednak dziennikarze Sport.de. Postawili oni „Cztery śmiałe tezy” na 2022 rok. Jedną z nich było właśnie odejście Lewego.

– Myślę, że szansa na to jest wyższa niż chciałoby tego wielu kibiców Bayernu. Kiedy spekulacje trwają tak długo, zwykle kryje się za nimi trochę prawdy. Poza tym Lewy nie byłby pierwszym piłkarzem, który opuścił Bayern, choć wydawało się to nie do pomyślenia. Podobnie było z Bastianem Schweinsteigiem i Davidem Alabą – podkreślił Christian Schenzel.

Jego redakcyjni koledzy nie poparli tej tezy i uważają, że Polak zostanie w Bayernie. Zainteresowane są nim m.in. Manchester City, Chelsea i Real Madryt. Wymarzony transfer do Królewskich może zepsuć mu Erling Haaland. Rozchwytywany przez największe kluby 21-letni Norweg ma kontrakt z Borussią do końca czerwca 2023, latem może jednak odejść za 75 mln euro wpisane w klauzuli odstępnego. Najbliżej mu podobno do Realu, gdzie miałby zastąpić 34-letniego już Karima Benzemę. ©©



Piotr Żyła był siódmy w drugim treningu na Bergisel...

Konkurs w Innsbrucku bez Kamila Stocha!

Skoki narciarskie

Stanisław Moneta
redakcja@polskatimes.pl

Pięciu reprezentantów Polski przebiegło kwalifikacje do wtorkowego konkursu Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku. Odpadł Kamil Stoch, któremu 114 m dało 59. miejsce.

Po kiepskim początku zmagani w Turnieju Czterech Skoczni – w Oberstdorfie zapunktował tylko Dawid Kubacki (28. miejsce), a w Garmisch-Partenkirchen Piotr Żyła (11.) i Jakub Wolny (23.). Polacy rozważali nawet wycofanie się z dwóch ostatnich konkursów w Austrii. Ostatecznie w nich wystartują, ich forma nadal jest jednak daleka od optymalnej.

Niestety, wciąż nie może odnaleźć się Kamil Stoch. Trzykrotny zwycięzca TCS w Innsbrucku nie wystartuje nawet w pierwszej serii. Skok na 114 m nie pozwolił mu przejść poniedziałkowych kwalifikacji.

Nieco lepiej poszło jego kolegom z kadry. Najdalej poleciał Andrzej Stękała (122,5 m), który zajął 18. miejsce i we wtorek zmierzy się z Simonem Ammannem. Pozostali Polacy skakali równo: Jakub Wolny (119 m) był 34., Paweł Wąsek (118 m) 32., Piotr Żyła (117 m) 26., a Dawid

Kubacki (115 m) 36. W konsekwencji będą mieli dość wymagających przeciwników. Wolny o awans do drugiej serii powalczy z Danielem-André Tande, Wąsek z Romanem Koudelką, Żyła z Constantinem Schmidem, a rywalem Kubackiego będzie Timi Zajc. Kwalifikacje wygrał Ryoyu Kobayashi (126,5 m).

Ciekawie było już podczas treningów. Na pierwszym Marcus Eisenbichler wyładował na 139 metrze – metr dalej niż wynosi rekord Bergisel ustanowiony sześć lat temu przez Michaela Hayboeckę. Najlepszy z Polaków był Stękała (20., 127 m), Kubacki i Wąsek osiągnęli po 122 m i zajęli 24. oraz 25. miejsce. Stoch skakał w trudnych warunkach, był dopiero 45. po lądowaniu na 107,5 m. Wiatr przeszkadzał mu też w drugim treningu, w którym zajął 19. miejsce (112,5 m). Z dobrej strony pokazał się Żyła (129 m), który zajął siódme miejsce. Wygrał Timi Zajc (121,5 m).

Pierwsza seria wtorkowego konkursu w Innsbrucku rozpocznie się o godz. 13.30 (transmisje Eurosport 1 i TVN). W klasyfikacji generalnej prowadzi Kobayashi (593,2 pkt), który wygrał oba dotychczasowe konkursy. Za nim są Marius Lindvik (580 pkt) z Norwegii i Słoweniec Lovro Kos (575,5 pkt). ©©

Hurkacz z problemami, ale przypieczętował zwycięstwo Polski nad Gruzją

Tenis

Jakub Niechcial
redakcja@polskapress.pl

Polscy tenisiści odnieśli w poniedziałek drugie zwycięstwo w turnieju ATP Cup, pokonując w Sydney 3:0 Gruzję. Biało-czerwoni mają na koncie już dwa zwycięstwa w grupie D i o awans do półfinału zagrają w środę z Argentyną.

Turniej ATP Cup to starcie drużyn narodowych. W pierwszym starciu Polska, pod kierunkiem kapitana Marcina Matkowskiego, pokonała 2:1 Grecję. W poniedział-

łek przeciwnikiem biało-czerwonych była reprezentacja Gruzji, co ustawiło nas w roli faworyta. W dodatku kilka godzin przed pierwszym meczem okazało się, że rywale nie wystawią do gry w singlu swojego lidera Nikołoża Basilaszwilięgo.

Rywal Kamila Majchrzaka miał być w tej sytuacji Aleksandre Metreveli, ale... doznał urazu i ostatecznie Łódzianin zmierzył się z Aleksandrem Bakszim.

– Zmiana rywala tuż przed meczem zawsze jest sporym utrudnieniem. Wiadomo, że wcześniej przygotowujemy się taktycznie do konkretnego za-

wodnika, więc jakby w ostatniej chwili trzeba trochę to wszystko ułożyć na nowo. Ale na szczęście na korcie wszystko układało się po mojej myśli i jestem zadowolony z meczu – podsumował Majchrzak, który do zdobycia pierwszego punktu dla drużyny potrzebował zaledwie 53 minut (wygrał 6:1, 6:1).

– Cieszy zwycięstwo, choć wiadomo, że ten mecz nie jest szczególnie miarodajny, jeśli chodzi o sprawdzenie faktycznej formy. Przede mną ciężki pojedynek z jednym z świetnych argentyńczyków – najprawdopodobniej wyjdę na korzyść prze-

ciwko Delbonisowi. W środę już nie będę mógł sobie pozwolić na najmniejsze nawet słabości – dodał Majchrzak.

Drugi singlowy mecz miał za to dość zaskakujący przebieg, bo w pierwszym secie rywalizacja

Kamil Majchrzak: „Cieszy zwycięstwo, choć wiadomo, że ten mecz nie jest szczególnie miarodajny, jeśli chodzi o sprawdzenie faktycznej formy”

między Hurkaczem i Metrevelim była bardzo wyrównana i w 12 gemach nie przyniosła żadnego przełamania serwisu. Polak miał swoje szanse, ale nie wykorzystał żadnego z pięciu break pointów i ostatecznie partia skończyła się w tie-breaku. W nim nieoczekiwanie górą był Gruzin.

Przegrany set nie zdeprymował na szczęście Hurkacza, który już na otwarcie drugiego przełamał Metreveliego, a potem poszedł za ciosem, wygrywając ostatecznie całe spotkanie 6:7 (5), 6:3, 6:1. – On grał bardzo dobrze w pierwszym secie, a w nim nie wszystko układało się po mojej

myśli. W każdym kolejnym grąłem jednak coraz lepiej i jestem zadowolony z tej wygranej. Na Ken Rosewall Arena, panowały inne warunki niż podczas pierwszego meczu z Grecją, który graliśmy na Qudos Bank Arena. Piłki odbijały się trochę wyżej i szybciej, więc na początku musiałem się przyzwyczaić – podsumował występ wrocławianin.

Przy stanie 2:0 rozegrany został mecz deblowy, w którym rywalami Szymona Walkowa i Jana Zielińskiego byli Bakszi i Zura Tkemaladze. Duet LOTOS PZT Team wygrał go 6:7 (2-7), 6:2, 10-6 w ciągu 82 minut. ©©

W meczach zademonstrowali duże zaangażowanie i radość

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@gp24.pl



Pilka nożna

Pasjonująca była rywalizacja w Jezierzycach w ramach VI Halowego Turnieju Piłki Nożnej Bursztyn Cup 2021. Grało 10 zespołów, a w ich składach byli chłopcy (w niektórych ekipach występowały też dziewczęta) z rocznika 2015 i młodszy. Organizator nie prowadził końcowej klasyfikacji. Wszyscy grali fair play. Nie było mowy o żadnym łuzie, a mecze dostarczyły sporej dawki emocji i adrenaliny. Trenerzy byli zadowoleni z postawy swoich podopiecznych.

Bardzo dobrze, że młodzi chłopcy zamiast siedzieć przy komputerze mogą realizować swoją piłkarską pasję. Fajnie też, że do futbolu coraz bardziej garną się dziewczęta. To budujące.

Tym razem w hali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach swoją aktualną dyspozycję sprawdziło dziesięć zespołów z rocznika 2015 i młodszy. Jantar Ustka niebiescy (to była najmłodsza ekipa, w której składzie byli sami chłopcy z rocznika 2016), Jantar Ustka czerwoni, Uczniowski Klub Sportowy Gminna Akademia Piłkarska Bruskowo Wielkie, Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Żelki Żelkowo, Akademia Piłkarska Gwardia Koszalin, Bałtyk Koszalin, Uczniowski Klub Sportowy Sparta Sycewice, Akademia Młodego Piłkarza Futbolaki Słupsk, Akademia Piłkarska Junior Football Academy Przechlewo, Uczniowski Ludowy Klub Sportowy U2 Bytów.

Wszystkie drużyny były ubrane w ładne stroje. W pierwszej fazie turnieju ekipy zostały podzielone na dwie pięciozespołowe grupy A i B. Pierwsze dwie drużyny z każdej grupy awansowały do tak zwanej Ligi Mistrzów (składała się z pięciu ekip): UKS Sparta, ULKS U2, AP JFA, AP Gwardia oraz jak piąty awans wywalczył UKS GAP, który był trzeci w grupie i miał lepszy bilans od trzeciego zespołu z drugiej grupy. Pozostałe zespoły utworzyły też pięciodrużynową grupę o nazwie Liga Europy: Jantar czerwoni, Jantar niebiescy, AMP Futbolaki, Żelki, Bałtyk. Grano czwórkami na dwóch boiskach. Rywalizacja odby-

wała się zgodnie z zasadami fair play. Mecz trwał 8 minut. Zmiany były jak w hokeju, czyli lotne.

Odbyło się 40 spotkań, w których strzelono aż 151 goli. Wszyscy uczestnicy (wśród nich było 5 dziewcząt) mocno angażowali się w swoje poczynania na boisku. Na ich radosną grę sympatycy futbolu, rodzice, kole-dzy i koleżanki patrzyli z wielką przyjemnością.

Klasyfikacja punktowa prowadzona była tylko i wyłącznie na potrzeby sprawnego przeprowadzenia turnieju przez organizatora, którym był UKS GAP na czele z Andrzejem Staszewskim, prezesem klubu z Bruskowa Wielkiego. Gość specjalny turnieju Dawid Krzyżowski (football freestyle) zademonstrował pokazy różnych trików piłkarskich, które wprowadziły w podziw i zachwyt najmłodszych adeptów futbolu.

Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i świąteczne słodkości. Patrona nad tą popularną i cykliczną imprezą propagującą futbol wśród dzieci sprawowali: Barbara Dykier (wójt gminy Słupsk), Paweł Lisowski (starosta słupski), Piotr Klecha (prezes Pomorskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Gdańsku), Radosław Michalski (prezes Pomorskiego Związku Piłki Nożnej w Gdańsku).

Głównym sponsorem była Hurtownia Sportowa Marba Sport z Miszewka.



Migawka z rywalizacji UKS GAP Bruskowo Wielkie (koszulki czarno-białe) - ULKS U2 Bytów.
Bardzo dobrze, że młodzi chłopcy mogą realizować swoją piłkarską pasję



Mecz piłkarski UKS Sparta Sycewice - Żelki Żelkowo (stroje żółte). W hali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach swoją aktualną dyspozycję sprawdziło w sumie dziesięć zespołów



Piłkarze i trenerzy z podziwem patrzyli na żonglerkę w wykonaniu Dawida Krzyżowskiego



Trener Ireneusz Górczyński z jedną ze swoich młodych grup, która w trenowała judo w Słupsku. Lubili Go zawodnicy, zawodniczki, szkoleniowcy i działacze związkowi judo

Ireneusz Górczyński nie żyje. Judo było Jego wielką pasją i miłością

Judo - kronika žalobna

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Ta wiadomość zasmuciła wszystkich sympatyków judo, którzy znali prawie 71-letniego Ireneusza Górczyńskiego. Zmarł 30 grudnia 2021 roku.

Judo było Jego wielką pasją, a nawet miłością. W latach 70. i 80. XX wieku był trenerem w Gryfie Słupsk. Prowadził zajęcia z grupami dzieci, młodzieży i juniorów. Osiągał znaczące sukcesy sportowe. Między innymi trenował wielokrotnych i znanych medalistów judo: Janusza Bilewicza, Lidiusza Kazióra, braci Maraszkiewiczów - Lecha i Wojciecha, Wojciecha Dumańskiego.

- Ćwiczyłem u trenera Ireneusza Górczyńskiego w grupie juniorów młodszych. Miałem go bardzo lubić. To była serdeczna, pogodna, szczerza, sumienna i wymagająca osoba. W życiu codziennym i sportowym kierował się sercem, to Jego serce było otwarte dla ro-

dziny i wszystkich trenujących. Po opuszczeniu Słupska pracował między innymi jako trener w Lesznie i Starej Dąbrowie koło Koszalina, ale nadal utrzymywał kontakt z macierzystym klubem i ostatnio gościł w Słupsku podczas jubileuszu 50-lecia słupskiego judo, który obchodzony był w czerwcu 2019 roku. Na pewno Ireneusz Górczyński pozostanie w pamięci wielu znajomych i przyjaciół naszej dyscypliny w grodzie nad Słupią, czyli Jego rodzinnym mieście, w którym urodził się 2 marca 1951 roku - tak wspominał i opowiadał o swoim śp. szkoleniowcu Ireneusz Górczyńskim Lidiusz Kazior, były judoka, trener i obecny prezes Towarzystwa Sportowego Judo Gryf Słupsk.

Trzeba dodać, że Ireneusz Górczyński był też cenionym sędzią. Lubili Go zawodnicy, zawodniczki, szkoleniowcy i działacze Polskiego Związku Judo.

Żegnaj Wielki Przyjacielu
Judo!

XXXX Grand Prix Ustki. Granie we wtorki

Brydź

Dziś (4 stycznia) zaczyna się brydżowa rywalizacja w XXXX Grand Prix Ustki. Patronat nad tymi cyklicznymi zmaganiem (granie zawsze we wtorki) sprawuje Jacek Maniszewski, burmistrz Ustki.

Inauguracyjny turniej rozpocznie się o godz. 17 w sali klubowej Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce-Lędowie. Na cykl jubileuszowej imprezy składa się 25 turniejów.

Zakończenie zaplanowane jest na 28 czerwca. Zapraszamy do udziału w brydżowych rywalizacjach. **(FEN)**



Brydźyści i organizatorzy